Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Piątek, 25 października 1935 r. Nr. 292

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Mowa premjera Kościałkowskiego

Zapowiedź nowych podatków oraz zniżki cen przemysłowych, taryf, komornego, gazu i elektryczności



PREMJER ZYNDRAM KOŚCIAŁKOWSKI

WARSZAWA, 24. 10. (Tel. wł.) Dzisiaj po godz. 10 rozpoczęła się nadzwyczajna sesja sejmowa, poświęcona sprawie pełnomocnictw dla rządu do dnia 15 stycznia 1936 roku.

Obrady sejmowe rozpoczął marszałek Car załatwieniem spraw formalnych. Naprzód odczytał zarządzenie p. Prezydenta o zwołaniu sesji, następnie uwiadomienie o dymisji dawnego i powołania nowego rządu, poczem odebrał ślubowanie od kilku posłów nowych.

Obrady ściągnęły znaczną ilość publiczności. Posłowie usiedli w ten sposób, jak na poprzednich, pierwszych posiedzeniach. W środku na pierwszej ławie zajął miejsce p. Sławek to samo, które zajmował w dwu poprzednich posiedzeniach sejmowych.

Po załatwieniu spraw formalnych zabrał głos premjer Kościałkowski, aby odczytać swe exposé, które opiewa następująco:

Pełnomocnictwa — na miesiąc

Na wniosek Rady ministrów p. Prezydent zwołał nadzwyczajną sesję Sejmu celem rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów.

Projekt ustawy został Wysokiej Izbie doręczony. Jest on ograniczony zarówno co do zakresu działania, jak i czasu, na który miałby obowiązywać.

Rząd, któremu mam zaszczyt przewodniczyć, powstał 10 dni temu, za miesiąc stanąć ma przed Wysoką Izbą na sesji zwyczajnej z uzasadnieniem preliminarza budżetowego.

Dlatego też, mając zamiar przedłożenia Wysokiej Izbie wraz z preliminarzem budżetowym wytycznych programu nowego rządu — dzisiaj ograniczę się jedynie do uzasadnienia konieczności, które mną i memi kolegami kierowały, gdyśmy postanowili rozpocząć działalność swą od zwrócenia się do parlamentu o uzyskanie jego zgody na upoważnianie Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów.

Oświadczam w imieniu rządu, że **jesteśmy w zasadzie przeciwnikami tego rodzaju nadzwyczajnych uprawnień, jeżeli** tego nie wymagają zupełnie wyjątkowe okoliczności. Tembardziej musieliśmy poddać głębokiemu przemyśleniu przedłożony wysokiej Izbie projekt z uwagi na dopiero co rozpoczynające się jej parlamentarne prace. Jeżeli więc to uczyniliśmy — to tylko dlatego, że w poczuciu pełni naszej odpowiedzialności państwowej nie mogliśmy znaleźć w obecnej sytuacji gospodarczej i finansowej, w jakiej państwo nasze znajduje się, innego skutecznego środka działania.

Na pierwszym planie: młodzi

Nie będę wobec panów przeprowadzał dzisiaj szczegółowej analizy wydarzeń natury politycznej, gospodarczej i społecznej, które składają się na naszą rzeczywistość. Pragnę natomiast zwrócić uwagę panów na kilka jej cech bardziej wyrazistych i charakterystycznych.

Rzeczywistość dzisiejsza stała się bardzo plastyczną. Życie toczy się mniej utartemi szlakami, niż przed wojną. Jesteśmy w okresie, kiedy życie szuka nowych łożysk i nowych rozwiązań. **Musimy pociągnąć do pracy i walki o przyszłość Polski ludzi przenikniętych głęboką wiarą we własne siły i siły społeczeństwa oraz w przyszłość narodu, ludzi, którzy czują, że najwyższym nakazem jest związanie miljonów obywateli, zamieszkałych kraj nasz, z ideą państwa.**

NAJWIĘKSZE NIEBEZPIECZEŃSTWO

Zwolna bowiem starzeje się społeczeństwo pracujące, nękane obawą o utratę pracy, a jednocześnie młode elementy nie mogą rozwinąć swych możliwości. Ten stan rzeczy **rodzi kryzys psychiczny**, który uważam za znacznie groźniejszy, niż kryzys gospodarczy. Dominować zaczyna w masach postawa bierna wobec najistotniejszych problemów naszej rzeczywistości. Troska o chleb codzienny **nietylko wśród „starych", ale i wśród „młodych"** przesłania sprawy najważniejsze — i w tem tkwi największe niebezpieczeństwo.

Zagadnienie to nigdzie nie zostało całkowicie rozwiązane, chociaż tu i owdzie zrobiono w tym kierunku dużo. W Polsce stawiam je **na pierwszym planie.**

Drugim celem jest dopiero to wszystko, co jest ochroną jednostki posiadającej pracę. Ludzie, zapatrzeni jedynie w cel drugi, popełniają błąd zasadniczy w stosunku do naszej rzeczywistości.

O poparcie społeczeństwa

W pracach, które zamierzam podjąć liczę **na poparcie społeczeństwa.** Jestem bowiem przekonany, że rezultaty prac rządu w dużej mierze zależą od tego, w **jakim stopniu społeczeństwo, którego interesów i egzystencji dotyczą przedsięwzięte środki, będzie współpracować przy ich wykonywaniu.**

Naród a państwo

Jednem z głównych naszych zadań winno być **przyśpieszenie procesu zrastania się narodu z państwem.**

Odrobić musimy opóźnienie spowodowane przeszło wiekową niewolą, sprostać zadaniom wypływającym z przeżywanej epoki. Można to osiągnąć tylko przez zaktywizowanie dla tych celów szerokich warstw ludności, przez czynną postawę społeczeństwa wobec zadań państwowych przez jego wiarę we własne siły, jego gotowość do najwyższego wysiłku, a nawet — w razie powstającej konieczności — przez ofiary i przez poświęcenie.

Nieustannym moim wysiłkiem będzie **budować stosunek zaufania i bliskości społeczeństwa do władz państwa.**

Ostre słowa pod adresem biurokracji

Wszystko, co temu stanie na przeszkodzie i wszystko to, co jako przeszkoda **wypływać może z niewłaściwego stosunku administracji do ludności, a więc objawy odrębności tej administracji, jej rozrzutności, niesprawiedliwości, lekkomyślnego wydatkowania grosza publicznego itp. — będzie likwidowane i tępione**

O egzekucjach

Administracja musi być przepojona zasadą sprawiedliwości i równego traktowania wszystkich warstw i obywateli. Miałem możność, jako minister spraw wewnętrznych, mówić już z tego miejsca o stosunku urzędnika do obywatela; nie potrzebuję więc tego powtarzać, chcę tylko podkreślić może najboleśniejszy i najbardziej dla jedności społecznej drażliwy odcinek — **dział administracji skarbowej.** W uzdrowienie tego aparatu musimy włożyć całą energję. Egzekucja — **to zło konieczne,** które przy wzrastaniu poczucia obowiązków obywatelskich względem państwa z rokiem każdym **winna maleć i stawać się czemś wyjątkowem i sporadycznem.** Egzekucja, która zabiera ostatnią krowę, czy ostatnie narzędzie pracy, stosowana niejednokrotnie już po uregulowaniu sprawy — **może tylko wywołać poczucie krzywdy i odpychać człowieka pracy od państwa.**

Z CAŁĄ SUROWOŚCIĄ PRAWA

I znów odpowiedni dobór ludzi i odpowiednie ich nastawienie psychiczne mogą przekształcić te ujemne siły na dodatnie, wierzę bowiem, że ludność naszego państwa zniesie nawet wielkie ciężary, byleby wiedziała, że **są one sprawiedliwie rozłożone i ściągane a pieniądz publiczny nie jest marnowany.** To też rząd uczyni wszystko, co leży w jego mocy, by każdy obywatel miał przeświadczenie, że wszelkie nadużycia na szkodę dobra publicznego będą karane z całą surowością prawa.

Wytyczne gospodarcze

Nie mam zamiaru uspakajać czujności panów. Nie mam zamiaru szerzyć nieuzasadnionego optymizmu. Z pełną świadomością odpowiedzialności i z żołnierską szczerością stwierdzić muszę, że **położenie nasze jest trudne.** Najcięższy bodaj w dziejach ludzkości kryzys gospodarczy wyolbrzymia braki naszego gospodarstwa, które od wieków hamują postępy dobrobytu i opartą o niego potęgę państwa.

Pokonać te braki, wyrównać opóźnienia w stosunku do krajów zachodu, stępić ostrze ubóstwa, **możemy tylko wytrwałą, upartą pracą, wielkim i ciągłym wysiłkiem.**

W tym zakresie na plan pierwszy wysuwają się **momenty gospodarcze,** a więc wysiłek w celu zwiększenia naszej wytwórczości poprzez rozszerzenie i uzdrowienie aparatu wytwórczego i stały wzrost zatrudnienia.

O nowy podział dochodu społecznego

Poszukując właściwych rozwiązań dążyć musimy z największym wysiłkiem przedewszystkiem do lepszego **wykorzystania naszego potencjału pracy.** Bardziej szeroki, bardziej równomierny podział naszego dochodu społecznego pozwoli na wciągnięcie do procesów konsumcyjnych i produkcyjnych większej liczby obywateli, a zatem — na zwiększenie dochodu społecznego. Dlatego też **rząd walczyć będzie z niezdrowemi objawami w organizacji produkcji czy wymiany oraz z wszelkiem nadużywaniem przewagi gospodarczej np. przez kartele w celach wyzysku rynku wewnętrznego, który jest i pozostanie podstawą egzystencji naszego gospodarstwa narodowego**

Przeciw dobrom martwej ręki

Równocześnie niezbędne jest przyśpieszenie prac nad dalszą przebudową ustroju rolnego przy wykorzystaniu wolnych kapitałów obrotowych. Rzucić na ten cel trzeba przedewszystkiem **dobra martwej ręki, a więc posiadane przez skarb państwa, instytucje publiczne i fundacje, o ile one nie służą celom specjalnym.**

Budżet

Budżet skarbu państwa **musi być zrównoważony.** Nie potrzebuję dodawać, że dotyczy to w równej mierze innych budżetów publicznych. Pokrywanie wydatków zwyczajnych państwa i innych organizacyj publicznych nie może na trwałe **opierać się i ciążyć na rynku pieniężnym.** Skromne nasze zasoby oszczędnościowe kierowane być muszą wyłącznie na cele inwestycyjne i produkcyjne.

Waluta

U podstaw wszelkich naszych decyzyj finansowych będzie niezmiennie trwać nadal przeświadczenie, że **pieniądz jest rezultatem pracy i oszczędności, i że równowaga budżetu i stałość pieniądza są nienaruszalnemi zasadami polityki polskiej.**

Próby odstępowania od tych wytycznych, to byłoby — nie szukanie nowych rozwiązań, ale zbaczanie na grząski grunt rozstroju, nieporządku i nieodpowiedzialności, byłoby wyrazem słabości władzy i rządzenia na tym odcinku, który ma decydujące znaczenie dla całej struktury państwa: dla jego równowagi na wewnątrz i pozycji na zewnątrz.

Dwie drogi

Proszę panów! w programowym wysiłku, w tendencji szukania wyjścia z obecnej sytuacji mogą się teoretycznie skrzyżować pod kątem prostym dwie drogi i dwa sprzeczne nastawienia. Można całą uwagę skoncentrować na niedoli dnia dzisiejszego i można chcieć popatrzeć w przyszłość narodu i państwa. Można powiedzieć, że jesteśmy u kresu wyczerpania, że chcemy biernie czekać i trwać w stanie obecnym, dopóki jakiś przyjazny los nie zlituje się nad światem i nad nami lub też można — poprzez wysiłki i bolesne, ale niezbędne i najkonieczniejsze ofiary — organizować własną pracą i wolą lepszą i pewniejszą przyszłość.

Stwierdzam otwarcie i zdecydowanie, że

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Mowa premjera Kościałkowskiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

rząd nasz widzi konieczność wskazania społeczeństwu tej drugiej drogi, jako jedynie wiodącej do celu. Na rządzie bowiem ciąży również wielka odpowiedzialność za przyszłość państwa i narodu.

Niema więc zbyt wielkich ofiar, zbyt dużego trudu, jeżeli można ofiarą dnia dzisiejszego zapewnić lepsze i trwałe jutro miljonom naszych obywateli, miljonom dorastającego pokolenia, które ma prawo i obowiązek przejmowania na swe barki troski o przyszłe losy państwowe.

Żaden jednak realny program, żadna skuteczna walka o lepsze jutro nie może być prowadzona, jak długo obok objawów kryzysu ciąży nad życiem gospodarczem dynamika deficytu budżetowego skarbu państwa.

Jesteśmy w okresie powolnej poprawy gospodarczej, poprawy niejednolicie dotykającej wszystkie działy produkcji. Poprawa gospodarcza będzie pełniejsza i szybsza, **gdy skarb państwa nie będzie wysysał wolnych i narastających kapitałów i środków pieniężnych z rynku na pokrywanie deficytu budżetowego.**

Jak będzie redukowany budżet?

Zrównoważony budżet państwowy — **to najistotniejszy element naszej niezawisłości gospodarczej i politycznej.**

Nie jest to zło łatwe do opanowania. Państwo ma swoje **koszty „sztywne"**, ma swoje wydatki, które musi pokryć, na które musi znaleźć środki w normalnych swych dochodach. Pokrycie tych koniecznych wydatków jest poza wszelką dyskusją, a jeżeli tak jest, to w pracach nad zrównoważeniem budżetu stajemy przed zimnym rachunkiem. Musimy określić, **jakie wydatki i w jakich sumach są dla państwa tą nieodzowną koniecznością.** Musimy dla tych wydatków znaleźć pokrycie w podatkach, będących naturalnem źródłem dochodów skarbowych. Jeżeli zaś okaże się, po uwzględnieniu całokształtu warunków ekonomicznych kraju i możliwości oddziaływania organicznego polityki gospodarczej państwa w kierunku poprawy tych warunków, że odpowiednich dochodów z podatków bez poważnej szkody gospodarczej nie da się osiągnąć — musimy sposób wydatków koniecznych ścinać lub skreślać mniej konieczne.

Innej drogi niema. Kto chce osiągnąć równowagę budżetową i zrealizować postulat dobrej gospodarki, ten musi się na tę drogę zdecydować.

Dotychczasowe źródła dochodów państwa, według starannie przeprowadzonych obliczeń **dadzą nieco ponad 1.900 miljonów złotych.**

Reforma podatku dochodowego

Tak więc — po pierwsze, ma być dokonana reforma podatku dochodowego. Reforma ta, polegająca **na podwyższeniu stawek i rozszerzeniu koła zobowiązanych do opłacania podatku dochodowego, na ujednoliceniu opodatkowania uposażeń i podwyższeniu dodatku do podatku dochodowego, da zwiększenie wpływów o 66 miljonów złotych.**

Nowy podatek

Po drugie, zamierzamy wprowadzić **nadzwyczajny podatek od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych.** Nadzwyczajny podatek od tych wynagrodzeń będzie wyznaczony w skali silnie progresywnej **w zależności od wysokości wszystkich wynagrodzeń pobieranych przez danego pracownika.** Wpływ z tego źródła wyniesie około 160 miljonów złotych.

Oszczędności

Jednocześnie musimy zastosować oszczędności, które przeprowadzone będą we wszystkich resortach oraz w przedsiębiorstwach państwowych z bezwzględną konsekwencją. Oszczędności te dokonane będą na taką sumę, która będzie niezbędna dla całkowitego zrównoważenia budżetu.

Rozumiecie panowie, że zarządzenia te musimy wprowadzić jaknajszybciej, tylko **w ten sposób bowiem osiągniemy cel, o który nam chodzi.**

Obniżka komornego, elektryczności i gazu

Pragniemy położyć nacisk na zniżkę kosztów utrzymania: zamierzamy więc **obniżyć komorne za mniejsze lokale mieszkalne**, zaniechać poboru od mieszkań najmniejszych **podatku od lokali;** dalej przystępujemy do akcji **obniżenia cen prądu elektrycznego, gazu i innych taryf przedsiębiorstw użyteczności publicznej.**

Ulgi dla rolników

Zamierzamy **obniżyć o połowę pobór dodatku samorządowego do podatku gruntowego, ustalić maksymalną granicę dla opłat drogowych, zakazać poboru — jakże drażniących ludność wiejską — opłat za prawo wjazdu do miasta, czy na targowiska miejskie, i wreszcie uchylić prawo zamiany niektórych świadczeń w naturze — na świadczenia pieniężne.**

Zniżka cen i taryf

Ponadto chcemy zrealizować ostatni etap w walce o zniżkę cen artykułów przemysłowych. By żądać ofiar od przemysłu — **zaczną od transportu państwowego.** W zakresie taryf towarowych będziemy dążyć do **zniżek wydatnych**, tak aby wyraźnie zmniejszyły rozpiętość między spadkiem cen materjałów, a spadkiem pobieranej za przewóz opłaty.

Nadto rząd rozpatrzy **możliwość zniżki obciążeń na rzecz instytucji ubezpieczeń społecznych, w pełni uwzględniając słuszne interesy najszerszych warstw ubezpieczonych.**

Proszę panów!

Zamierzone posunięcia gospodarcze zmierzają do zwiększenia zdolności nabywczej ludności rolniczej, obniżenia kosztów utrzymania, zwiększenia obrotów gospodarczych, a w konsekwencji do podniesienia stanu zatrudnienia. Ponadto powinny one ułatwić ekspansję naszej wytwórczości na rynkach zagranicznych.

Realizacja scharakteryzowanych zamierzeń wymaga oczywiście **całego zespołu posunięć i całego szeregu wewnętrznie sprzężonych norm prawnych.** Pożądane skutki osiągniemy o tyle, o ile cały zespół norm ukaże się w ściśle określonych terminach.

Tylko w atmosferze spokoju i **wzajemnego zaufania** możemy te bolesną i bardzo **trudną operację**, uzdrawiającą podstawy finansowe i gospodarcze państwa, przeprowadzić.

WARSZAWA, 24.10. (Tel. wł.) Po przemówieniu premjera nikt nie zapisał się do głosu. Przemówienie zakończone zostało o godz. 11.

Następnie Sejm przystąpił do wyboru **komisji dla sprawy pełnomocnictw.**

Wybór trwał **od godz. 11 do 15.15.** Przeprowadzono dwa głosowania. W pierwszem musiano przeliczyć **ok. 6000 głosów**, a w drugiem **ok. 3.200.** Ostatecznie wybrano ośmiu członków komisji, a dziewiątego **wylosowano**, bowiem dwóch kandydatów otrzymało **tę samą ilość głosów.**

Losowanie odbyło się w ten sposób, że gen. Żeligowski, na prośbę marszałka, napisał na dwuch kartkach nazwiska kandydatów. Kartki te wrzucono do urny, a marszałek **wyciągnął jedną z nich.**

Przed zamknięciem posiedzenia poseł ukraiński **Pełeński** złożył oświadczenie, że do komisji **nie wybrano przedstawiciela ukraińców.**

POSIEDZENIE KOMISJI.

Natychmiast odbyło się posiedzenie komisji, która przewodniczącym **wybrała posła Sowińskiego** z Zawiercia. Do komisji dokooptowano **posłów Pełeńskiego i Sommersteina** (żyd), jako przedstawicieli mniejszości narodowych.

Jutro o godz. 11 przemawiać będzie w komisji **wicepremjer Kwiatkowski.**

Przygotowanie do walnej rozprawy

włosko-abisyńskiej

LONDYN. 24.10. (Tel.wł.). Według wiadomości z Addis Abeby na obu frontach panuje **chwilowe zacisze** przerywane jedynie utarczkami drobnych oddziałów oraz częstemi wypadami lotnictwa włoskiego. Jest to jednak jak stwierdzają źródła angielskie cisza przed burzą, gdyż obie wrogie armje gorączkowo przygotowują się do walnej rozprawy. Armja włoska w Tigre pospiesznie umacnia swój front, buduje okopy i zakłada zasieki druciane, co świadczy, że **generał Bono poważnie liczy się z wielką kontrofenzywą abisyńską.** Armja abisyńska natomiast przeprowadza planową koncentrację, przyczem jej wartość bojowa stale wzrasta, wskutek stałego dopływu świeżych zapasów broni. Armja generała Graziani, zabezpieczywszy swą flankę zwycięstwem pod Dagnerrei, przygotowuje się prawdopodobnie do **ofenzywy w kierunku na Harrar.**

WYCOFANIE DYWIZJI WŁOSKIEJ Z LIBJI.

PARYŻ, 24.10. (Tel.wł.). Premjer Laval został poinformowany przez posła włoskiego, że **Mussolini postanowił wycofać jedną dywizję z Libji.** Ta redukcja garnizonów włoskich w Libji nastąpić ma równolegle z **wycofaniem pewnej ilości jednostek bojowych floty brytyjskiej z morza Śródziemnego.** Ten krok Mussoliniego uważany jest za akt pojednawczy w stosunku do Wielkiej Brytanji.

„WŁOSKI LAWRENCE" ROZSTRZELANY W DESSIE.

LONDYN, 24.10. (Tel.wł.). Armje włoskie w Afryce wschodniej poniosły wielką stratę, choć chodzi tu o śmierć jednego tylko człowieka. **Słynny „włoski Lawrence"**, oficer oddziału wywiadowczego sztabu generalnego w randze majora, znany pod nazwiskiem sierżanta Conrado Cenci, przypłacił swą awanturniczą działalność życiem.

Dziełem Cenciego było ostatnio przeciągnięcie na stronę włoską rasa Gugsy. Po zdradzie Gugsy „sierżant" Cenci ponownie w przebraniu abisyńskiego wojownika przekroczył front i udał się wgłąb Abisynji **z wielką tajną misją.** Przez dłuższy czas nie było o nim nic słychać.

Dopiero dziś nadeszła wiadomość, iż podczas inspekcji czarnych oddziałów w Dessie, gdzie mieści się główna kwatera następcy tronu abisyńskiego, jeden z oficerów europejskich stwierdził, iż wśród wojowników cesarskich znajduje się przebrany biały.

Aresztowano go, a wówczas stwierdzono, iż był to osławiony Cenci. Natychmiast uformował się sąd wojenny który skazał „włoskiego Lawrence" na rozstrzelanie. Wyrok wykonano bez zwłocznie.

TAJEMNICZE RĘCE ROZKRĘCAJĄ SZYNY.

PARYŻ, 24.10. (Tel.wł.). Z Dżibutti donoszą, iż na linji kolejowej, prowadzącej do Addis Abeby mnożą się co raz częściej wypadki sabotażu. Ostatnio na zboczach góry Amar nieznani sprawcy rozkręcili szyny i spowodowali **wykolejenie się pociągu z transportem broni.**

Groźna katastrofa nie przybrała jeszcze większych rozmiarów tylko dzięki temu, że pociąg, jadąc pod górę, posuwał się powoli i że, na szczęście nie wiózł żadnej amunicji, lecz tylko broń.

W katastrofie zginęło 6 osób. Z Dżibutti wysłano pociąg ratunkowy z robotnikami, którzy natychmiast przystąpili do odbudowy wiaduktu i toru

Narazie nastąpiła przerwa w ruchu pociągów, dostarczających Abisynji broń i amunicję.



Mjr. Karpiński w Stambule

STAMBUŁ, 24.10. (Tel. wł.). Mjr. Karpiński wczoraj o godz. 8,15 wystartował z Bukaresztu i wylądował o godz. 11.35 na lotnisku Bejegiu pod Konstantynopolem. Odległość z Bukaresztu do Konstantynopola, wynoszącą 510 km. mjr. Karpiński przebył w ciągu **3 godzin 20 minut**, lecąc z przeciętną szybkością 150 km. na godzinę. Po drodze mjr. Karpiński miał dość silny wiatr przeciwny i porywisty. Nad Bułgarją *samolotem jego rzucało.*

Wbrew pierwotnym zamierzeniom mjr. Karpiński nie wystartował dalej lecz pozostał w Konstantynopolu w celu załatwienia wszystkich formalności, potrzebnych do przelotu nad Turcją Azjatycką bez lądowania. Jak wiadomo, każdy samolot zagraniczny, opuszczający Turcję, musi lądować na lotnisku granicznem Adana w celu załatwienia formalności. Ponieważ mjr. Karpiński, korzystając z dobrej pogody panującej nad Małą Azją, chce lecieć bezpośrednio do Bagdadu wczorajszy dzień poświęcił na staranie o zwolnienie go od obowiązku lądowania w Adanie, znajdującej się w odległości 800 km. od Konstantynopola

Dziś rano mjr. Karpiński wystartował w dalszą drogę.

Naprężenie stosunków POLSKO - CZESKICH.

BERLIN, 24.10. (Tel.wł.). Cała prasa przynosi dziś na naczelnych miejscach wiadomości **o powołaniu posła Grzybowskiego z Pragi na inne stanowisko w Warszawie**

Fakt ten oraz fakt, że nieprzewidziane jest jakoby mianowanie jego następcy na placówce praskiej, a więc obsadzenie tej placówki dyplomatycznej, uważany jest tu za **objaw wielkiego naprężenia stosunków polsko-czechosłowackich, co prasa niemiecka z charakterystyczną skwapliwością ciągle podkreśla.**

ODPRĘŻENIE

W Abisynji samoloty włoskie koszą swemi karabinami maszynowemi bezradne skupienia czarnych wojowników — a prasa włoska obnosi po świecie wiadomość o wielkiem strategicznem znaczeniu zwycięskiej bitwy pod Dagnerri, gdzie jeden bataljon askaresów zajął maleńką mieścinę, po oczyszczeniu jej z obrońców ogniem dział i bomb samolotowych...

Jeśli przeto mówi się o odprężeniu, to nie w Afryce, a na froncie europejskim — ściśle biorąc — w orbicie morza Śródziemnego.

Zapoczątkowany przed paru dniami nastrój odprężenia pomiędzy Paryżem, Londynem i Rzymem trwa w dalszym ciągu. Medjacyjne zabiegi premjera Lavala, działającego energicznie z przysłowiową świeczką i ogarkiem w ręku, odniosły sukces. Sukces ten to pewność, iż najbliższe dni nie wywołają „krótkiego spięcia“ anglo-włoskiego, to błogie przeświadczenie, że Francja nie musi jeszcze wybierać między Londynem a Rzymem.

Zastanówmy się nad istotnym sensem rzeczy. Wielka Brytanja, wyprzedzając decyzje Ligi Narodów, rozpoczęła wzmacnianie swych sił wojskowych w rejonie morza Śródziemnego. Sugestjonowała zupełnie wyraźnie: „uchwalajcie, potępiajcie, macie przy swym boku Anglję z jej realną siłą“... W miarę rozwoju wypadków rosły siły floty brytyjskiej na wodach śród i czerwonomorskich. Jednocześnie Włosi zaczęli koncentrować dywizje w Libji — nad granicą Egiptu. Mussolini oświadczył kilkakrotnie, iż odeprze siłą każde użycie siły przeciwko Włochom.

Wytworzyła się atmosfera, w której nabierano przeświadczenia, iż Anglja gotowa jest wyjść w swej akcji przeciw Włochom poza ramy określone przez Ligę Narodów, zwłaszcza, gdyby dyskutowane i w wolnem tempie uchwalane sankcje ekonomiczne nie odniosły skutku. Wrażenie owo potęgował fakt rozmów między Londynem a Paryżem, w których Anglicy żądali zdecydowanej odpowiedzi Francji — czy mogą liczyć na jej czynną pomoc w razie zaatakowania floty brytyjskiej przez Włochów.

Owo typowo militarne pytanie, stwierdzające jak razem chodzą zawsze polityka i strategja — ma swój głęboki wojskowy sens. Flota angielska jest więcej niż trzykrotnie silniejsza od włoskiej — a pływające obecnie po morzu Śródziemnem jednostki anglosaskie dadzą sobie łatwo radę na wodzie z ewentualnym przeciwnikiem. Ale położenie brytyjskich baz morskich, nadających się na oparcie dla blokady Półwyspu Apenińskiego jest tego rodzaju, iż mogą być one unieszkodliwione bardzo szybko przez włoską armadę powietrzną gdyż Brytyjczycy są słabsi znacznie w powietrzu.

Jedynie w razie użyczenia Anglji francuskich baz morskich, flota ich znajdzie strategicznie dogodne oparcie, u brzegów europejskich i północno - afrykańskich. Jeśliby do tego dodać pomoc doskonałego lotnictwa francuskiego z jego dogodnie położonemi bazami — Włosi nie mieliby nic do gadania w całym rejonie śródziemnomorskim.

Jednem słowem — zmontowanie odpowiedniej sytuacji wojskowej dałoby Anglji upragnione rozwiązanie polityczne — nieuniknione podporządkowanie się Włoch żądaniom brytyjskim, bez uciekania się do wprowadzenia groźby w czyn.

Tu jednak mamy znów polityczne „ale“ — to słowo, które tak mało nadaje się do słownika wojskowego. Anglja stoi u progu wyborów i musi pogodzić wymogi interesu potęgi Imperjum z trudnościami wyborczej rozgrywki wewnętrznej, w której wprawdzie cała opinja jest za sankcjami — ale sankcjami prowadzonemi w ramach Ligi Narodów. Wszystko to, co mogłoby wplątać Wielką Brytanję w samodzielną awanturę wojenną, to żer dla opozycji. Z drugiej strony Francja ze swemi niemilknącemi trudnościami wewnętrznemi i okresem wyborów uzupełniających — to teren niewdzięczny dla rozstrzygających decyzyj.

Na takiem podłożu rodzi się kompromis — kompromis, który niczego ostatecznie nie rozstrzyga, a napewno niczego nie zmienia w ugrupowaniu istotnych sił, jakie się już częściowo wyzwoliły między Europą i Afryką.

Stanowisko Francji było rozstrzygające. W momencie, gdy zamiast decyzjami zaczęto operować paragrafami, musiało nastąpić dzisiejsze „zawieszenie broni“ — okres, w którym prawdopodobnie rozpoczną się rozmowy i rokowania między Londynem, Paryżem i Rzymem. Owe negocjacje znajdą swój punkt wyjścia w oświadczeniach i wyjaśnieniach, jakich w ciągu kilku dni było sporo.

Francja oświadczyła Anglji, że stoi ściśle na platformie artykułu 16 par. 3 Ligi Narodów, który mówi o wzajemnej pomocy jej członków „w razie wystąpienia państwa, łamiącego traktat, przeciwko jednemu z nich“. Oznacza to zapewnienie pomocy Anglji, gdy ta, działając z ramienia Ligi, zostałaby napadnięta przez Włochy. Bardziej jeszcze uspokajająco brzmi zapewnienie Baldwina, że Anglja nie podejmie żadnej izolowanej akcji przeciwko Włochom — i że sprawa formy rządu we Włoszech „nic a nic“ Anglję nie obchodzi“.

Ze swej strony zaś Włosi zobowiązali się do wycofania dwóch dywizyj z nad granicy egipskiej w Libji i oświadczyli, iż niezmiennie nie mają zamiaru naruszać interesów brytyjskich w Afryce..

Do tej atmosfery dochodzi jeszcze jedna „różdżka oliwna“ — Anglja ma podobno wycofać dwa swe pancerniki z morza Śródziemnego, które będą zastąpione przez odpowiednie jednostki francuskie... Jeśli jednak spojrzymy na to wszystko okiem wojskowem — to obecna cisza ma swe istotne uzasadnienie. W rejonie morza Śródziemnego skupiono tyle sił, że warto i można odpocząć...

Przecież niema konieczności się śpieszyć, gdy w Abisynji działania włoskie postępują tak wolniutko naprzód.



We Francji odbyły się uzupełniające wybory do Senatu. Premjer Laval został ponownie wybrany senatorem.

Przed zebraniem się Sejmu
kupiectwa polskiego

W pełnym toku są prace przygotowawcze **do zwołanego przez Radę naczelną Zrzeszeń kupiectwa polskiego — ogólnopolskiego kongresu kupiectwa chrześcjańskiego w Krakowie w dniu 24 listopada.**

Kongres ma być masowym zjazdem kupiectwa, reprezentującego całość ziem polskich, niezależnie od podziału zawodowego i kategoryj kupieckich. Ma być on **wielką manifestacją zawodową,** wskazującą na wartości organizacyjne kupiectwa, propagującą dalsze jednoczenie się i łączenie w ramach chrześcjańskich organizacyj zawodowych, ma wreszcie dawać wyraz postulatom, które wysunie kupiectwo polskie.

Kongres kupiectwa jest w tej chwili **szczególnie aktualny.** W momencie, gdy na czoło zagadnień bieżących wysuwają się troski ekonomiczne, a sprawy gospodarcze stają się jednym z naczelnych tematów rozważań, zajęcie stanowiska przez Zjazd kupiecki może mieć duże znaczenie pozytywne.

Jak już wspominaliśmy, kongres **będzie zjazdem masowym** i nie przewidziane są na nim prace komisyjne i dyskusyjne. Natomiast w przeddzień kongresu obradować będzie Rada naczelna Zrzeszeń kupiectwa polskiego, która sformułuje pewne tezy, które następnie będą przedstawione zjazdowi. Będzie więc to rodzaj rezolucji w formie gotowej, uzgodnionej poprzednio na Radzie naczelnej i przedstawionej do przyjęcia.

Już od dłuższego czasu gromadzą się sprawy, od których **rozstrzygnięcia zależy w ogromnej mierze pozycja handlu w kraju,** a handlu polskiego w szczególności.

Jedną z najważniejszych jest sprawa przymusowych zrzeszeń kupieckich, która **w wielu środowiskach kupieckich była już przedmiotem licznych dyskusyj.** Niemniej ważną jest sprawa stworzenia pewnych rygorów, utrudniających napływ do kupiectwa elementów niepożądanych, które rozbijają spoistość kupiectwa, metodą nielojalnej konkurencji rujnują porządne warsztaty kupieckie i obniżają godność zawodu. Chodzi tu o sprawę t. zw. **cenzusu kupieckiego,** która była już przedmiotem żywej wymiany zdań i która spotkała się z gwałtowną opozycją kupiectwa żydowskiego.

Pozatem na zjeździe przewidziane jest **zajęcie stanowiska w stosunku do rozmaitych spraw o charakterze mniej zasadniczym,** ale wpływających bardzo znacznie na stosunki w handlu. Tak więc poruszona będzie sprawa sklepów fabrycznych, sprawa obciążeń podatkowych i t.p. Oczywiście rezolucje ograniczą się do tematów najkapitalniejszych, mających najbardziej zasadnicze i bezpośrednie znaczenie.

Przygotowanie materjału dla **rezolucyj Rady naczelnej** trwa już od dłuższego czasu i obecnie wchodzi w fazę końcową.

Poza celami gospodarczemi, zjazd ma na celu oddziaływanie w kierunku zwiększanie wartości organizacyjnej kupiectwa, **stworzenie nowych momentów atrakcyjnych,** mających sprawić, by obecny stan zrzeszania się, który nie odpowiada w zupełności koniecznościom zawodowym i jest procentowo niski, a niewspółmiernie niski w stosunku do procentowego zrzeszania się chociażby kupiectwa żydowskiego, poprawił się.

Podkreślić należy z uznaniem, że **jest to zjazd chrześcjańskiego kupiectwa w Polsce** i że tego rodzaju masowa manifestacja podkreśli jeszcze tę odrębność.

Zjazd będzie jednodniowy. 23 listopada, t.j. w **przeddzień kongresu obradować będzie Rada naczelna** przygotowująca rezolucje.

W przewidywaniu zjazdu masowego, organizatorzy kongresu **postarali się o ulgi kolejowe dla uczestników.** Ministerstwo komunikacji przyznało uczestnikom znaczne **zniżki kolejowe, wynoszące 50 procent** ceny normalnego przejazdu kolejowego.

Przed wyborami do samorządów
W UBEZPIECZALNIACH

Agencja „Press“ donosi, że kierownictwo Ubezpieczalń wojewódzkich mają objąć niebawem nowi komisarze o szerokich uprawnieniach. **Jak** słychać przygotowują oni **wybory** władz samorządowych w Ubezpieczalniach. Opóźnienie wyborów motywują tem, że Ministerstwo opieki społecznej nie opracowało dotąd przepisów wyborczych.

Ustawa scaleniowa zawiera — jak wiadomo — jedynie postanowienia o organizacji władz Ubezpieczalni, **zastrzegając dla ministra opieki społecznej prawo wydania przepisów wyborczych.**

Z DNIA

BILANS REFORM SZKOLNYCH

W związku z pogłoskami o mianowaniu p. Janusza Jędrzejewicza ministrem oświaty, Katolicka Agencja Prasowa krytykuje jego dawniejszą działalność na tem stanowisku:

„Stanowisko katolickie wobec p. Jędrzejewicza pokrywa się całkowicie ze zdaniem kół fachowych, poddających rzeczowej ocenie reformę szkolną z r. 1932 i system wychowawczy, wprowadzony do naszego szkolnictwa przez p. Jędrzejewicza.

Niedawno odbył się w Warszawie zjazd delegatów rad szkolnych Rz. P. Na zjeździe tym wygłoszono szereg referatów, obrazujących stan naszego szkolnictwa powszechnego. M. in. dr. Tynelski na podstawie danych cyfrowych stwierdził, iż szkolnictwo powszechne znajduje się obecnie w upadku, że w r.b. mamy 630 tysięcy dzieci niezapisanych do szkół, nieuczęszczających zaś do szkoły z lat poprzednich pół miljona, razem przeszło miljon małych analfabetów. Reforma szkolna p. Jędrzejewicza zamiast podnieść poziom szkół znacznie go obniżyła. Wprowadzenie trzech stopni szkół z licznemi warjantami wytworzyło chaos i spowodowało krzywdę ludności wiejskiej. Zdaniem dr. Tynelskiego przedostanie się do szkolnictwa średniego wychowanków szkół powszechnych wręcz jest niemożliwe. Zatem o jednolitości szkoły, jak chciała ustawa 1932 r., niema mowy. Dzieci przebywają w szkole coraz krócej, klasy są przepełnione, w województwach wschodnich brak połowy personelu nauczycielskiego, w Kongresówce jednej trzeciej. Ażeby powrócić do normy r. 1922 należy zbudować 66 tysięcy izb szkolnych. Byt nauczycielstwa pod względem materjalnym i przeciążania pracą co raz gorszy. Szczególnie dokuczliwemi są tranzlokacje, w ostatnim roku było ich aż 10 tysięcy!“

Nie ulega wątpliwości, że mianowanie p. Jędrzejewicza ministrem oświaty spowodowałoby rozdźwięk między kościołem, a rządem.

KOSZTEM UPOSAŻEŃ

„Gazeta Polska“ domaga się zrównoważenia budżetu m. in. kosztem uposażeń urzędników państwowych i pisze:

„Deficyt budżetowy wcześniej czy później wali się zawsze na uposażenia urzędnicze. Najgorzej bywa zaś, gdy lekceważy się brak równowagi budżetowej zbyt długo — wtedy bowiem na barki pracownicze spada nagle ciężar podwójny: kosztem pracowników bowiem odbudowuje się wówczas nietylko równowaga budżetu, lecz i równowaga gospodarcza wogóle. Tak, że ci którzy bronią zbyt uparcie sztywności płac funkcjonarjuszów państwowych — przepiłowują gałęź, na jakiej siedzą. Natomiast szybkie zrównoważenie budżetu, nawet kosztem uposażeń, jest jedynym sposobem postępowania, aby te uposażenia nie spadły jeszcze niżej.“

Jak wiadomo, „Gazeta Polska“ reprezentuje t. zw. grupę pułkowników, odsuniętą obecnie częściowo od wpływu na rząd.

Program „Tygodnia Miłosierdzia“

PARAFJI NOWO - SIELECKIEJ

Od kilku lat społeczeństwo miejscowe, zawsze współczujące nędzy nieszczęśliwych, na apel Stow. Pań Wincentek skrzętnie zbiera zużytą odzież, a dodawszy żywności i troszkę grosza szykuje paczki i oczekuje z niecierpliwością dnia w którym druhny ze Stow. Młodzieży Żeńskiej pod opieką członkiń zabiorą takowe. Otóż dzień ten nadchodzi, będzie nim poniedziałek i wtorek tj. 28-go i 29-go b. m. Zbiórka rozpocznie się o godz. 2-ej popoł. Parafję podzielono na 8 dzielnic. Dla uniknięcia nieporozumień, Zarząd prosi uprzejmie, aby Sz. Ofiarodawcy żądali bezwzględnie okazania listy i wydawali paczki tym osobom, które wykażą się listą imienną zaopatrzoną w pieczęć Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo parafji Nowo - Sieleckiej.

Ponieważ rok jest ciężki, przeto prosimy jak najserdeczniej nie zrażać się, niech każdy da „na co go stać“, lecz całem sercem, bez szemrania, boć milej dać jak brać!! a wspólnemi siłami otrzemy niejedną łzę niedoli tych istot upośledzonych, które pozbawione pracy, wycieńczone chorobą, wiekiem, w zimnych nieopalonych piwnicach marzną okryte łachmanami bez bielizny, pościeli i obuwia. Kto raz przeszedł i widział te nory nieszczęść ludzkich, słyszał płacz zgłodniałych dzieci, tę gehennę życia ludzkiego, ten obojętnym nie pozostanie, a Bóg mu dobroć serca pomyślnością nagrodzi.

Okres „Tygodnia Miłosierdzia“ rozpocznie się w niedzielę dn. 27-go bm. Mszą św. o godz. 9-ej rano i sprzedaż znaczka. Poniedziałek dn. 28 i wtorek dn. 29 bm. zbiórka paczek po domach i sklepach. Środa 30 bm. podwieczorek dla dzieci biednych o godz. 4-ej popoł. w sali Akcji Kat. plac Schoena. Czwartek 31 bm. odwiedzanie chorych w szpitalach na Pekinie (pokaz kina). Piątek 1-go listopada sprzedaż chorągiewek na dzień zaduszny przy kościele paraf. Sobota 2-go listopada sprzedaż chorągiewek na cmentarzu paraf. Niedziela 3 listopada — Msza św. o godz. 9 rano na intencję ofiarodawców. Kino dla dorosłych (biednych) w sali na plebanji o godz. 4-ej popoł. O godz. 5-ej po poł. „Czarna Kawa“ w podziemiach „Savoy'u“ na odzież dla biednych.

ZARZĄD.

W SOSNOWCU

Tydzień Miłosierdzia będzie miał program następujący:

Niedziela dnia 27 bm. o godz. 15.30 uroczyste nieszpory z okolicznościowem kazaniem z racji otwarcia Tygodnia Miłosierdzia, o godz. 17 akademja w Domu Katolickim ku czci Chrystusa Króla.

Od poniedziałku dnia 28 do środy 30 bm. zbiórka po zakładach przemysłowych na listę ofiar.

Czwartek dnia 31 bm. podwieczorek i zabawa dla dzieci najbiedniejszych.

Piątek dnia 1 listopada sprzedaż żałobnych chorągiewek ostemplowanych z prawej strony pieczęcią Stowarzyszenia Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Sosnowcu. Rano przy kościele, od godz. 14 przy cmentarzu grzebalnym.

Sobota dnia 2 listopada o godz. 8 rano msza św. żałobna za zmarłych bliskich ofiarodawcom i współorganizatorom Tygodnia Miłosierdzia. Rozpocznie się w całej parafji zbiórka odzieży i ofiar. Delegaci i delegatki organizacyj katolickich będą obchodzić domy prosząc o dary dla biednych na listy zaopatrzone pieczęcią Stow. Pań Miłosierdzia w Sosnowcu i podpisem przewodniczącej tegoż Stowarzyszenia p. M. Łukowskiej. O ile spowodu dnia zaduszek zbiórka nie będzie dokończona, to pozostałe domy będą obchodzone po niedzieli. Uprasza się bardzo o łaskawe przygotowanie paczek z używaną odzieżą, przychylne traktowanie pań kwestujących, gdyż one przychodzą w Imię Chrystusa — każdy najdrobniejszy datek będzie z wdzięcznością przyjęty.

Niedziela dnia 3 listopada o godz. 12.30 msza św. w intencji ofiarodawców i współorganizatorów Tygodnia Miłosierdzia. Sprzedaż znaczków po ulicach miasta do południa, popopołudniu w kinach i w cukierniach.

Pozatem dnia 10 listopada urządzona będzie tombola z podwieczorkiem towarzyskim na dochód dla najbiedniejszych.

Dnia 14 listopada przedstawienie w teatrze na tenże cel.

KOŁO KOBIECE L.O.P.P.

ORGANIZUJE SIĘ W SOSNOWCU

Obszerna sala Rady miejskiej w Sosnowcu z trudem pomieściła liczne rzesze kobiet, które stawiły się na zebranie, zwołane przez Komitet Organizacyjny Koła Kobiecego L.O.P.P. Wszystkie stowarzyszenia kobiece przysłały swe delegatki, bardzo znamienny był też **udział w zebraniu kobiet niestowarzyszonych**, a reprezentujących różnorodne warstwy społeczne.

Po wysłuchaniu odczytu p. Idy Kupstowej, delegatki z Warszawy **„O roli kobiet w wojnie przyszłości“**, powzięto jednogłośną uchwałę zorganizowania w Sosnowcu Koła Kobiecego L.O.P.P., przyczem **przeszło sto pań podpisało odrazu deklaracje członkowskie.** Składka członkowska wynosi 50 gr. miesięcznie. Wszystkie członkinie będą bezpłatnie przeszkolone na specjalnych kursach.

W poniedziałek dnia 28 b.m. o godzinie 5-ej popoł. w lokalu Obwodu Miejskiego przy ul. Dęblińskiej 13, odbędzie się zebranie zarządu i wszystkich sekcyj Koła Kobiecego.

Wszystkie panie, które chcą dopomóc zarządowi w pracy organizacyjnej, a także delegatki których współpracę zgłosiły poszczególne stowarzyszenia, proszone są o stawienie się na zebranie.

Komitet Organizacyjny Koła Kobiecego L.O.P.P. w Sosnowcu

Z UŚMIECHEM.

Patronowie szewców

Kryspin. Kryspjanin, patronowie święci
Mistrzów, czeladzi — szewców, cholewkarzy
Różnie, mój Boże, ludzie są zajęci.
I niejednemu w życiu się wydarzy.
Że jest dzień cały do stołka przykuty
I w pocie czoła bliźnim szyje buty.

Kiedy w kieszeni łatwiej jest o dziurę
Niźli o pieniądz, któż ma buty kupić?
Więc jak szewc można kląć życie ponure.
Lub się z rozpaczy także jak szewc upić.
Tak się nam jakoś niezbyt powodzi.
Bo, jak szewc, wielu z nas bez butów chodzi

Buty są miarą naszych niepowodzeń.
Kto bosy, kroczy przez życie niezdarnie
Źle nam, o szewcy, ja też w błocie brodzę
I szewska pasja czasem mnie ogarnie.
Spraw, niech choć buty ma lud w tej krainie
Święty Kryspinie i ty, Kryspjanie.

Ko—Stek.

Kto inkasuje pieniądze wygrane

Dnia 22 bm. wylosowana została główna wygrana I-ej Klasy 34-ej Loterji Państwowej w kwocie sto tysięcy złotych. Padła ona na numer 64.836, zakupiony w jednej z kolektur warszawskich. Los ten był w posiadaniu szeregu osób; jedną ćwiartkę posiadała pani M., zamieszkała w Stanisławowie, druga ćwiartka była wspólną własnością 18-tu pracowników wojskowych Warsztatów Balonowych w Jabłonnie. W imieniu wszystkich całą kwotę podjęli pani Wanda Głowacka i Leonard Dobrowolski.

Trzecia ćwiartka należała do p. J. B. w Wilnie, właścicielem zaś ostatniej okazał się p. L. Pines, zamieszkały w Warszawie przy ul. Dzielnej 29. I tak jeden los uszczęśliwił cały szereg ludzi w różnych stronach Polski.

Ogólne zaciekawienie budzi, kto też wygrał nowowprowadzone dzienne dwudziestopięciotysięczne wygrane? O niektórych z nich już wiadomo. Pierwsza z tych wygranych padła na numer 138.607. Podzielili się nią w całości mieszkańcy Wilna: urzędnik prywatny p. M. Ż., który posiadał ćwiartkę, drugą miał p. L. Epsztajn, pracownik fryzjerski firmy B. Cejkiński, trzecią lekarz dr. B. i wkońcu p. Jan Żylewicz, plutonowy 3-go batałjonu saperów. Bardzo charakterystyczne jest to, że plutonowy Żylewicz zdecydował się poraz pierwszy w życiu nabyć dla siebie ćwiartkę losu i uczynił to zaledwie na kilka dni przed samem ciągnieniem i zaraz szczęście mu dopisało.

Inne wygrane dzienne padły w różnych stronach Polski. I tak: w Tarnopolu na Nr. 7.827, w jednej z kolektur lwowskich na Nr. 16.467, a jeden los przypadł Warszawie (70.140).

Należy dodać, że ciągnienie II-ej klasy obecnej Loterji rozpoczyna się już 15 listopada. Należy więc już pomyśleć o odnowieniu losu do tej klasy.

Święto Chrystusa Króla

W NIWCE

W nadchodzącą niedzielę o godz. 5 popołudniu jako w dniu święta Chrystusa Króla Akcja Katolicka w Niwce organizuje w lokalu „Lutni“ akademję ku czci Chrystusa Króla z następującym programem: zagajenie; hymn „Króluj nam Chryste“ F. Nowowiejskiego wykona chór kościelny i „Lutnia“; referat — wypowie p. red. K. Ćwiek; 2 utwory muzyczne — wykona kwartet smyczkowy; deklamacja „Król dusz i wieków“ — wypowie d-hna Szczepanikówna; „Pod krucyfiksem“ — solo odśpiewa p. St. Nowak; „O Chryste Panie“, „Na cześć Króla“ ks. Hłondowskiego — wykona chór kościelny; solo na skrzypcach — wykona dh. T. Widerski; deklamacja „Pójdę za Tobą“ wypowie p. E. Neugebauer; „Cuius Anima“ Rossiniego solo odśpiewa p. Jarząbkowa; „Królestwo Chrystusowe“ — wykonają chóry: „Lutni“ i kościelny; żywy obraz: „Hołd Chrystusowi Królowi“.

Na zakończenie hymn „My chcemy Boga“ — śpiewają wszyscy.

W SOSNOWCU

W niedzielę o godz. 10.30 suma z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniem. Po sumie wyruszy pochód religijny z Krzyżem, sztandarami, obrazami, orkiestrą ulicami następującemi: Prez. Mościckiego, Sienkiewicza, Piłsudskiego i 3 Maja do kościółka N. Serca Jezusowego, gdzie nazewnątrz kościołka wygłosi okolicznościowe przemówienie ks. prof. Ługowski, poczem odczytana będzie Litanja do N. Serca Jezusowego oraz akt poświęcenia rodzaju ludzkiego. Po przemówieniu wszyscy odśpiewają unisono „My chcemy Boga“ i pochód ulicami Małachowskiego, Mościckiego powróci do kościoła, gdzie po odśpiewaniu „Boże coś Polskę“ zostanie rozwiązany.

Wierni proszeni są o nabywanie nalepek i iluminowanie okien.

Aby pochód wypadł jaknajokazalej i najświetniej, zarząd Akcji Katolickiej prosi, by wszystkie organizacje katolickie i społeczne ze sztandarami wzięły udział w tym pochodzie.

O godz. 15.30 nabożeństwo różańcowe, w czasie którego na rozpoczęcie „Tygodnia Miłosierdzia“ będzie wygłoszone okolicznościowe kazanie.

O godz. 17 odbędzie się ku czci Chrystusa Króla akademja, na której program złożą się: 1) Hymn. 2) Zagajenie. 3) Referat, który wygłosi p. dr. Popławski z Radomska. 4) Chór kościelny. 5) Deklamacja. 6) Śpiew—solo. 7) Trio—skrzypce, wiolonczela, fortepian. 8) Słowo końcowe — ks. kan. Jankowski. 9) My chcemy Boga i Boże coś Polskę — wszyscy.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

25 Piątek	Dziś Kryspina Jutro Ewarysta Wschód słońca 6 m. 24. Zachód „ 16 m. 33.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Czar młodości.
PALACE: Noc poślubna.
EDEN: „Golgota“.

——xx——

× **ZARZĄD SODALICJI MARJAŃSKIEJ PAŃ W SOSNOWCU** zawiadamia swe członkinie, że zebranie plenarne odbędzie się w sobotę dnia 26 bm. o godz. 17-ej i prosi o punktualne przybycie.

„ZAGŁĘBIE W HOŁDZIE MARSZAŁKOWI“

Czyś zgłosił już swój udział w Pielgrzymce do Krakowa, która odbędzie się 27 bm.? Jeśli nie, uczyń to zaraz pod adresem: Sosnowiec, Ratusz, tel. 65. 7522

× **PRZED ŚWIĘTEM 11 LISTOPADA.** W poniedziałek dn. 28 bm. o godz. 6.30 pop. w gmachu starostwa w Będzinie odbędzie się organizacyjne posiedzenie komitetu obchodu święta 11 listopada.

× **WYNAGRODZENIE ZA PRACĘ W GODZINACH NADLICZBOWYCH.** Sąd Najwyższy, rozpatrując sprawę o wynagrodzenie w godzinach nadliczbowych orzekł, że pracownik, który twierdzi, iż pracodawca wzbogacił się jego pracą w godzinach nadliczbowych, musi podać i wykazać fakty konkretne, z których to wzbogacenie wynika.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 25 października o godz. 8.30 teatr miejski gra doskonałą komedję J. Devala p.t. „TOWARISZCZ“. Bilety w cenie od 25 groszy.

Jutro, dnia 26 października o godz. 4.30 teatr miejski gra świetną komedję J. Devala p.t. „TOWARISZCZ“. Bilety w cenie od 25 groszy. Wieczorem o godz. 8.30 przebojowa komedja muzyczna scen stołecznych p. t. „MUZYKA NA ULICY“.

——xx——

× **ZEBRANIA ROBOTNICZE.** W piątek tj. dziś o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się zebranie murarzy, cieśli oraz pomocy murarskiej w lokalu przy ul. Modrzejowskiej 55 II p. w Będzinie.

W sobotę 26 bm. o godz. 3 popoł. odbędzie się zebranie robotników robót publicznych Będzina w lokalu przy ul. Modrzejowskiej 55 II p.

Komisja Funduszu Pracy

badała stan robót przy regulacji Czarnej Przemszy

Jak już donosiliśmy, w ostatnich dwóch dniach bawiła w Warszawie, w dyrekcji Funduszu Pracy delegacja robotników, **zatrudnionych przy regulacji Czarnej Przemszy.** Delegacja przyjęta była przez dyrektora Funduszu Pracy min. Dolanowskiego i posła Madeyskiego, u których interwenjowała **w sprawie nieprzerywania robót i prowadzenia ich do końca listopada r.b.**

Jak wiadomo, **jedna partja robotników została już zwolniona** z pracy, druga zaś ma być zwolniona już w **sobotę, t. j. jutro.**

W wyniku interwencji delegacji w Warszawie, wczoraj komisja Funduszu Pracy zaznajomiła się **ze stanem robót przy regulacji Czarnej Przemszy** i przedłoży ona relację z wizytacji oraz odpowiednie wnioski p. min. Dolanowskiemu, który w najbliższych dniach **wyda swą decyzję.**

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, **dyr. Dolanowski wyda przychylną decyzję i roboty przy regulacji Czarnej Przemszy nie będą jeszcze przerwane**, lecz prowadzone do dnia 1 grudnia r.b.

Czy woda w Sosnowcu stanieje?

w Będzinie i Dąbrowie jest tańsza

starczanie tej wody kalkuluje się taniej, należałoby więc coprędzej zrealizować obietnicę, daną Magistratowi Sosnowieckiemu.

Jeżeli prywatne przedsiębiorstwo **może dostarczać wodę do Będzina i Dąbrowy w cenie 11 groszy za metr sześcienny**, to i państwowy wodociąg nie powinien, jak obecnie, pobierać od Sosnowca za wodę aż 18 gr. Jest to cena stanowczo za wysoka.

Mamy nadzieję, że **Magistrat użyje wszelkich środków, aby woda w Sosnowcu ani o grosz nie kosztowała drożej** niż w Będzinie i w Dąbrowie.

Magistrat sosnowiecki przeprowadza obecnie **rozmowy z państwowym zakładem wodociągowym na temat ustalenia** warunków dostarczania wody i opłat, dotychczas bowiem **istniał stan bezkontraktowy.**

Przy tej okazji warto przypomnieć, że swego czasu ze strony władz w Warszawie zapewniano przedstawicieli miasta, że woda dla Magistratu sosnowieckiego będzie tańsza, gdy tylko do wodociągu w Maczkach przyłączony będzie Śląsk, który **otrzymywał wodę z innego wodociągu. Od ubiegłego roku Śląsk już** otrzymuje wodę z Maczek, zatem do-

Zmiany w przemyśle

w Zagłębiu Dąbrowskiem

W ostatnim tygodniu w stanie zatrudnienia w zakładach przemysłowych w Zagłębiu Dąbrowskiem zaszły następujące zmiany:

Gw. hr. Renard wysłało na urlop turnusowy 194 robotników, natomiast przyjęto do pracy 89 robotników z nieczynnej kopalni Reden oraz 48 robotników, którzy wrócili z urlopu turnusowego. Jednocześnie wskutek chwilowo unieruchomionego szybu „Janina", spowodowanego koniecznością przeróbek technicznych, 400 robotników musi przymusowo świętować od dnia 23 b.m., przez okres dwóch tygodni.

Wapienniki „Brynica" w Czeladzi zwolniły z pracy 20 robotników oraz zapowiedziały zwolnienie jeszcze 30 robotników, spowodu braku zamówień na wapno.

Strzemieszycka fabryka superfosfatu ograniczyła liczbę dni pracy do trzech dni w tygodniu; ograniczenie to dotyczy 24 robotników.

Huta „Milowice" przyjęła 11 robotników do wydziału akcesoryj, huta „Katarzyna" przyjęła 24 robotników; a huta Bankowa w Dąbrowie przyjęła do warsztatów 12 robotników.

Fałszerz franków

doskonałym fachowcem

Wiadomość o zlikwidowaniu doskonale urządzonej fabryki fałszywych banknotów w mieszkaniu **Izajasza Nowakowskiego przy ul. Będzińskiej 45** wywołała duże poruszenie i jest tematem rozmów w całem Zagłębiu Dąbrowskiem, zwłaszcza wśród ludzi, którzy znali Nowakowskich i stykali się z nimi.

Nowakowscy, Kolankowski oraz Mandel ze Lwowa, który był inicjatorem założenia spółki fałszerskiej, przebywają w więzieniu będzińskiem. Władze śledcze w Sosnowcu prowadzą w dalszym ciągu energiczne dochodzenie wspólnie z policją francuską, z którą komunikują się codziennie. Nie jest wykluczone, że **śledztwo zatoczy szersze kręgi i liczba aresztowanych powiększy się.**

Przedstawiciele policji francuskiej, którzy bawili w Sosnowcu, **wyjechali już do Francji.** Charakterystyczną była ich opinja o fałszerzach, a zwłaszcza o Izajaszu Nowakowskim. Ludzie ci a zwłaszcza I. Nowakowski mogliby znaleźć pracę w **państwowej francuskiej wytwórni papierów wartościowych**, bowiem we Francji brak jest takich fachowców.

Oczywista obecnie, że względu na ich kryminalną sprawę, nie może być o tem już mowy.

× **WIECZORY DYSKUSYJNE.** W środę dnia 23 bm. odbył się w Polskim Związku zaw. prac. przem. i handl. pierwszy zapowiedziany wieczór dyskusyjny, na którym sekretarz generalny Związku p. Kazimierz Ostrowski zreferował sprawę Izb pracy z punktu widzenia interesów pracowniczych. Zebrani w przeprowadzonej dyskusji podzielili poglądy prelegenta, zgodne z wytycznemi polityki związkowej. Następny wieczór dyskusyjny na temat ubezpieczeń społecznych odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Sprawy podatkowe

W SOSNOWIECKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ

Posiedzenie Rady miejskiej w Sosnowcu odbędzie się w poniedziałek dnia 28 bm. o godz. 19.30.

Porządek obrad jest następujący: 1) Sprawa poboru w roku budżetowym 1936-37 dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości; Sprawa poboru w roku budżetowym 1936-37 dodatku komunalnego do państwowego podatku od placów budowlanych; Sprawa poboru w roku budżetowym 1936-37 dodatków komunalnych do procentowych opłat stemplowych, należnych od aktów notarjalnych; Sprawa poboru w roku budżetowym 1936-37 dodatku komunalnego do państwowego podatku od energji elektrycznej; Sprawa poboru w roku budżetowym 1936-37 dodatku komunalnego do państwowego podatku przemysłowego i do opłat za świadectwa przemysłowe; Sprawa poboru w roku budżetowym 1936-37 dodatków do opłat patentowych na wyrób i sprzedaż napojów alkoholowych; Sprawa zmiany prowadzenia miejskiego domu niemowląt; Wybór po jednym członku komisji gospodarczej i komisji zdrowia i opieki społecznej na miejsce śp. radnego Bolesława Przypkowskiego.

—xx—

O pomoc dla bezrobotnych

w okresie zimowym

Samorządy w Zagłębiu przystąpiły już do wydawania bezrobotnym ziemniaków na okres zimowy, a później mają być wydawane także pewne ilości węgla oraz inne artykuły żywnościowe, w postaci mąki, kaszy i mieszanki kawowej.

Prócz tej, niewielkiej zresztą, pomocy, samorządy wystąpiły do **Funduszu Pracy o udzielenie subwencyj na prowadzenie niektórych robót** w okresie zimowym, uzasadniając to koniecznością przygotowania materjałów do robót w sezonie letnim, no i potrzebą dania pracy pewnej ilości bezrobotnych.

Ubiegłej zimy subwencje takie otrzymały dwa samorządy, a obecnie, **z uwagi na stale zwiększające się rozmiary** bezrobocia na naszym terenie, **subwencje na roboty zimowe mają** otrzymać wszystkie samorządy, dzięki czemu możnaby zatrudnić w tym czasie pewną kategorję pozbawionych pracy.

Chodzi jednak o to, aby sprawy tej nie odkładano i żeby **samorządy w odpowiednim czasie otrzymały subwencje**, co umożliwiłoby racjonalne rozplanowanie zamierzonych robót i należyte ich przeprowadzenie.

Jak słychać, obecne władze centralne **przychylnie ustosunkowały się do wystąpienia samorządów** i uznały potrzebę zatrudnienia pewnej grupy bezrobotnych w okresie zimowym, sądzić przeto należy, **iż sprawa ta zostanie pomyślnie załatwiona** i chociaż nie znaczna część bezrobotnych otrzyma podczas zimy jaki taki zarobek.

Proces „Expresu Zagłębia"

Wyrok ogłoszony będzie za tydzień

W wydziale cywilnym Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się wczoraj odraczana już kilkakrotnie **sprawa wynikła na tle głośnego zatargu pomiędzy wydawnictwem „Expresu Zagłębia"** a jego b. dyrektorem, p. Witoldem Zielińskim.

W roku 1926, kiedy wydawnictwo znalazło się w ciężkich warunkach finansowych, ówczesny redaktor Monsiorski, chcąc ratować pismo przed upadkiem, wszedł w porozumienie z drukarzami, **dopuszczając ich do spółki, jako udziałowców.** Posunięcie to podyktowane było niemożnością płacenia licznych zobowiązań, jakie miało do płacenia wydawnictwo.

Wtedy to został spólnikiem między innymi p. Zieliński, który, mając trochę pieniędzy od ojca i teścia udzielił spółce pożyczki na zakup linotypów, papieru i wypłacania zaległych pensyj drukarzom, około **39 tysięcy zł.** Na sumę tę nie otrzymał on zabezpieczenia ani weksli, gdyż ś. p. red. Monsiorski wszystkie sumy, jakie pożyczył „Expresowi" p. Zieliński, **kazał księgować na jego konto.** Sumy te — jak twierdził wierzyciel — mają być uwidocznione w bilansie, sporządzonym jeszcze za życia red. Monsiorskiego. Ponieważ po śmierci red. Monsiorskiego, **spólnicy wydawnictwa zakwestjonowali tę sumę**, chcąc mu tylko wypłacić 17 tys. zł., p. Zieliński **wniósł sprawę do sądu.** Doprowadziło to do długotrwałego, bo blisko półtora roku trwającego procesu.

W dniu wczorajszym **sąd przesłuchał jeszcze dodatkowo dwóch świadków:** ojca i teścia Zielińskiego. Zeznali oni, że **pożyczyli oni Zielińskie mu około 30 tysięcy złotych** — które — jak słyszeli od niego — pożyczył on wydawnictwu.

Po przesłuchaniu świadków zabrali głos pełnomocnicy stron. Stawający w imieniu „Expresu Zagłębia" adwokaci: Forelle i Janczewski **położyli szczególny nacisk na chaotyczne, bez jakiejkolwiek kontroli i sprzeczne z przepisami prowadzenia ksiąg buchalteryjnych, co musiało doprowadzić do zatargów.**

Nieumiejętne i nieprawidłowe prowadzenie ksiąg, kolidujące z przepisami kodeksu karnego, zmusiło wydawnictwo do wniesienia skargi do prokuratury, który w tej sprawie prowadzi nawet dochodzenie. Zdaniem pełnomocników „Expresu Zagłębia" **sąd nie może oprzeć się na tym dowodzie,** gdyż jest on niewystarczający.

Skolei zabrał głos pełnomocnik p. Zielińskiego adw. Krzemuski, który na wstępie swego przemówienia zaznaczył, że **zapewne do sprawy-by tej nie doszło, gdyby nie przedwczesna śmierć red. Monsiorskiego.** On stworzył spółkę, on też wciągnął do niej p. Zielińskiego, który, mając zaufanie do ś. p. Monsiorskiego, pożyczył spółce pieniądze, nie biorąc na nie zabezpieczenia. Zieliński, aż do śmierci red. Monsiorskiego, **nie miał żadnego wpływu na prowadzenie księgowości.** Czuwał nad tem sam red. Monsiorski. Przemówienie swe zakończył adw. Krzemuski słowami: **„Uważam, że długotrwały ten proces to — krzywda, jaka się dzieje ś.p. red. Monsiorskiemu".**

Po przemówieniu adw. Kuchty (stającego również w imieniu p. Zielińskiego (sąd **zapowiedział ogłoszenie wyroku za tydzień, t. j. na dzień 31 b.m.**

× **ZATRZYMANIE PRZEMYTNIKÓW.** W Czeladzi ujęty został przez policję przemytnik Michał Łopaszczak, bez stałego miejsca zamieszkania, od którego odebrano różne artykuły, pochodzące z przemytu z Niemiec. Przemyt skonfiskowano a Łopaszczaka przekazano do dyspozycji władz celnych.

Policja w Katowicach zatrzymała 22 bm. wieczorem Jana Furmana, zamieszkałego w Sosnowcu, przy ul. Szpitalnej 12, u którego znaleziono 105 zapalniczek i 2 paczki kamieni do zapalniczek, przemycone z Niemiec do Polski. Przemyt skonfiskowano i przekazano miejscowemu urzędowi celnemu.

Zapisujcie się na członków K.P.H.

Święto patrona szewców

I CHOLEWKARZY.

W dniu dzisiejszym przypada święto patrona szewców i cholewkarzy św. Kryspina i Kryspijanina. W związku z tem zarząd cechu szewców i cholewkarzy w Sosnowcu wydał do swych członków orędzie, nawołującą do wzięcia udziału w uroczystości, która odbędzie się w najbliższą niedzielę, tj. 27 bm.

Program uroczystości jest następujący: W niedzielę dnia 27 bm. o godz. 9 zbiórka przy ul. Orlej 18 w Banku Rzemieślniczym. O godz. 9.30 rano nabożeństwo w kościele parafjalnym w Pogoni. Po nabożeństwie zostanie wygłoszony referat radcy Izby rzem. dyr. W. Mazura, po referacie wspólny koleżeński obiad, oraz zabawa taneczna w sali „Malinowej" w związku na Pogoni, ul. Marjacka 1. Wejście na zabawę wraz z obiadem zł. 2 od osoby. Bufet obficie zaopatrzony po cenach przystępnych.

OFIARY

Zł. 5 na szpital dziecięcy do dysp. Tow. w Sosnowcu od p. R. złożone podczas wizyty lekarskiej.

Tragiczny epilog bójki

podczas zabawy weselnej

W ub. niedzielę w mieszkaniu **gospodarza wsi Wareżyn**, gminy Wojkowice Kościelne, **Piotra Kurowskiego** odbywała się huczna zabawa weselna.

Około północy do mieszkania Kurowskiego **przybyło kilku nieproszonych młodych mężczyzn,** którzy chcieli tańczyć z druhnami. Na tem tle **wynikła głośna awantura** między drużbami i gośćmi weselnymi a intruzami. Awantura zamieniła się wkrótce w bijatykę, podczas której jeden z nieproszonych gości **26-letni Stanisław Niemczyk,** robotnik kopalni Lipno, zamieszkały we wsi Gołążka, został dotkliwie pobity, przyczem rozbito mu czaszkę.

Pobitego Niemczyka **przewieziono do szpitala w Dąbrowie,** gdzie wskutek odniesionych obrażeń, po upływie trzech dni zmarł.

Policja wdrożyła dochodzenie, celem ustalenia, **kto zadał podczas bójki Niemczykowi śmiertelny cios w głowę.**

Zgłoszenia na wyjazd
DO ABISYNJI

Do Polskiego Czerwonego Krzyża napływają ofiary i dary na rzecz pomocy ofiarom wojny w Abisynji. Jednocześnie zgłasza się szereg osób, które wyrażają chęć wyjazdu do Abisynji celem niesienia pomocy rannym pod egidą Czerwonego Krzyża.

W związku z tem należy wyjaśnić, że osoby, zamierzające wyjechać na teren działań wojennych w charakterze sanitarjuszy, pielęgniarzy itp., musiałyby posiadać przedewszystkiem pełne wyszkolenie sanitarne, ponadto zaś musiałyby odpowiadać wysokim wymaganiom co do stanu zdrowia ze względu na wielką trudność przystosowania się do tamtejszych warunków. Ponadto Polski Czerwony Krzyż nie dysponuje funduszami na organizowanie wyjazdów tego rodzaju osób z Polski do Abisynji; zresztą władze międzynarodowe Czerwonego Krzyża nie zwracały się dotychczas do P.C.K. o pomoc w organizacji akcji sanitarnej w Abisynji. Wreszcie wyjaśnić należy, że ewentualny wyjazd połączony musiałby być z szeregiem formalności, w pierwszym rzędzie zaś z uzyskaniem zezwolenia od władz administracyjnych.

PROGRAM RADJOWY

KONCERT SOLISTÓW Z PŁYT

Szereg doskonałych solistów usłyszą radjosłuchacze w audycji Polskiego Radja z płyt gramofonowych dn. 26.X o godz. 12.15 Między innymi skrzypaczka, Colette Frantz wykona fragmenty z „Symfonji Hiszpańskiej" — Lalo, E. Mossakowski i Salecki odśpiewają arje operowe i pieśni, zaś śpiewaczka Polińska - Lewicka oraz pianistka Famulier-Hepnerowa — wykonają drobne utwory kompozytorów polskich.

GDYŚMY BYLI STUDENTAMI

Każdy z przyjemnością wspomina swe lata szkolne. We wspomnieniach zacierają się przykrości i smutki, jakich niebrak było w czasach szkolnych, pozostaje tylko pamięć o beztroskiem, wesołem życiu w gronie miłych kolegów. W taki właśnie beztroski nastrój wprowadzi niewątpliwie słuchaczy lekka muzyczna audycja ze Lwowa p.t. „Gdyśmy byli studentami" nadana 26 bm. o godz. 20. Wraz z Waydą, Budzyńskim, Lipczyńskim — wybiorą się wszyscy na studencką wycieczkę poza miasto, gdzie wesołe i namiętnowe piosenki przypomną młode lata.

PIĄTEK 25 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci młodszych): „Wesele huculskie". 12.40 „Fantazje i fragmenty z oper". Koncert w wykonaniu orkiestry kameralnej pod dyr. Adama Hermana. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 13.35 „Barbirolli i Stokowski — sławni dyrygenci" (płyty). 15.15 Wiadomości giełdowe 15.17 Chwilka społeczna. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka lekka z płyt. 16.00 Pogadanka dla chorych w opr ks. kapelana Michała Rękasa. 16.15 Koncert w wyk. orkiestry pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16.45 „Chwilka pytań" (dla dzieci starszych) w red. Wacława Frenkla. 17.00 Reportaż z polskiej wystawy pływającej w Chinach — inż. Ludwika Schmoraka. 17.15 Skrzynka poezji: Wiersze o dzieciach — Juljana Ejsmonda. 17.20 Recital śpiewaczy Ady Lenczewskiej - Sławińskiej. 17.35 Muzyka z płyt. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Debussy: Sonata na flet, altówkę i harfę. Wykonawcy: Wojakowski Jan — flet, Szaleski Mieczysław — altówka i Bronisław Prokopowicz — harfa. 18.30 „Piotr Niedurny" — szkic literacki — wygł. mgr. Mieczysław Tobiasz. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Porady radjotechniczne (Karol Miłobędzki) 19.20 Przegląd prasy. 19.30 „Jak spędzić święto" 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Aktualny monolog. 20.15 Koncert muzyki lekkiej z Berlina. 21.10 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.15 Muzyka filmowa w wyk. Małej ork. P.R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 22.30 „Obecny stan misyj katolickich na świecie" — odczyt — wygł. ks. prałat Feliks de Ville. 22.45 Muzyka lekka. Piosenki i melodje z oper Kirta Weill'a (płyty). 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

ZAGADKA.

— Co to jest? Ma dwa skrzydła, dwadzieścia dwie nogi, jedenaście nosów i biega po polu?

— ???

— Drużyna footbalowa.

Tajemnicze zabójstwo
kobiety w Zawierciu

Jeszcze nie przebrzmiało echo skrytobójczego zamordowania mieszkanki Zawiercia Jachety Hutnik, a już mamy do zanotowania **podobny wypadek.**

Wczoraj około godz. 6 rano policja zawierciańska została zawiadomiona, że w rzece Warcie pod mostem im. posła Sowińskiego przy ulicy Kasprowicza, koło gmachu starostwa **znajdują się zwłoki jakiejś kobiety.**

Po wydobyciu nieżywej kobiety na brzeg, okazało się, że były to zwłoki 51-letniej **Marji Skowron,** robotnicy fabryki Erbego, zamieszkałej przy ulicy Paderewskiego.

Skowronowa poniosła śmierć wskutek **silnego uderzenia jakiemś tępem narzędziem w głowę;** zwłoki nieszczęśliwej kobiety morderca zrzucił następnie z chodnika do rzeki.

Skowronowa zamordowana została prawdopodobnie około gdz. 5 rano **gdy szła do pracy.** Na moście znaleziono bańkę z kawą oraz podpinkę do włosów, które były własnością zamordowanej.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie pod kierownictwem kom. Siwońca w sprawie wykrycia mordercy i jest już podobno na jego tropie.

Wiadomość o tragicznem zamordowaniu starszej kobiety wywołała w Zawierciu duże poruszenie.



W ubiegłą niedzielę na ulicach Warszawy odbywały się ćwiczenia przeciwgazowe zorganizowane przez L. O. P. P.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Niezadowolenie sfer kupieckich i rzemieślniczych
ZE ZNIKOMEJ REPREZENTACJI W SEJMIE

Sfery kupieckie i rzemieślnicze wypowiadają na łamach swej prasy zawodowej wyraźne niezadowolenie ze znikomej reprezentacji tych zawodów w Sejmie. W gazecie wydawanej przez Związek rzemieślników w Warszawie z rozgoryczeniem pisze się o *„klęsce"* wyborczej wobec faktu, że w całym Sejmie zasiada zaledwie *dwóch posłów rzemieślników,* mimo iż w kraju rzemiosło liczy *około 3 miljony głosów.* Jeden poseł wypada przeto na półtora miljona wyborców.

Natomiast urzędnicy, przemysł i pracownicy umysłowi uzyskali tak znaczną liczbę mandatów, iż *jeden poseł przypada na 70.000 wyborców.* Na znikomą reprezentację w Sejmie narzeka także *handel.*

Wobec tak niepomyślnego układu sił w Sejmie, zapowiedziany na wczesną wiosnę przyszłego roku termin kongresu Izb przemysłowo - handlowych *ma być znacznie przyspieszony.* Mianowicie sfery handlowe pragną tą drogą, za pośrednictwem kongresu a z pominięciem Sejmu *przedstawić rządowi swe postulaty* i *starać się o włączenie ich do programu rządowego.*

Kronika gospodarcza.

DEKADOWY BILANS BANKU POLSKIEGO. W drugiej dekadzie października zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0.2 milj. zł. do 465.8 milj. zł. Natomiast stan pieniężny zagranicznych i dewiz obniżył się o 12.1 milj. zł. do 13,9 milj. zł. Bieg biletów bankowych spadł w drugiej dekadzie b.m. o 19,7 milj. zł. do 969,8 milj. zł. Pokrycie złotem obiegu biletów bankowych wzrosło do 44,8 procent, przekraczając normę statutową prawie o 15 pkt. Jeśli chodzi o sumę wykorzystanych kredytów w Banku Polskim, to zwiększyła się ona o 3.7 milj. zł. do 819,5 milj. zł., przyczem portfel wekslowy wzrósł o 1,6 milj. zł. do 685,3 milj. zł. i stan pożyczek zabezpieczonych zastawami wzrósł o 4 milj. zł. do 70.1 milj. zł. Natomiast portfel zdyskontowanych biletów skarbowych spadł o 1,9 milj. zł. do 64.1 milj. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zwiększył się o 12,4 milj. zł. do 31,8 milj. zł. Pozycje „Inne aktywa" i „Inne pasywa" uległy wzrostowi, pierwsza o 5 milj. zł. do 160,1 milj. zł., druga zaś o 10,9 milj. zł. do 336,3 milj. zł. Wreszcie natychmiast płatne zobowiązania Banku Polskiego wzrosły o 18.2 milj. zł. do 172,4 milj. zł.

FAŁSZYWE POGŁOSKI. — Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, iż wiadomość zamieszczona w prasie przez jedną z agencji, przypisującą b. ministrowi przemysłu i handlu pos. Floyar-Rajchmanowi zamiar dokonania przed przesileniem gabinetu głębokich zmian personalnych i przygotowanie m. in. dekretów dymisyjnych dla czterech wyższych urzędników, w tem dla trzech dyrektorów departamentów, nie odpowiada absolutnie prawdzie.

DZIAŁALNOŚĆ BIUR FUNDUSZU PRACY. Wojewódzkie biura Funduszu Pracy i ich ekspozytury skierowały do pracy w sierpniu r.b. ogółem 53.642 osób, w tem 47.084 mężczyzn i 6.558 kobiet. Z ogólnej liczby skierowanych do pracy przypada na grupę robotników przemysłowych 50.764 osób (grupa górnicza 4.611, hutnicza 463, metalowa 1.865, włókiennicza 4.852, budowlana 2.497, inne zawody 1.095, niewykwalifikowani 35.381), na grupę robotników rolnych 213 osób, pracowników umysłowych 1.008, młodocianych 273, oraz na służbę domową 1.384 osób.

Najstarszy człowiek

Według doniesień z Moskwy, na Kaukazie północnym zamieszkuje najstarszy wiekiem obywatel sowiecki, niejaki Wasyl Tyszkin, liczący 133 lata.

Tyszkin, który jest z zawodu bednarzem, czuje się bardzo dobrze i dotychczas pracuje.

Ojciec jego zmarł w wieku 137 lat, matka natomiast dożyła do 117 lat.

KRONIKA ZAWIERCIA

Zjazd prac. samorządowych
W ZAWIERCIU.

W ub. środę w Zawierciu odbył się zjazd delegatów pracowników samorządowych z miast Zagłębia Dąbrowskiego, Częstochowy i Zawiercia. Obrady delegatów odbyły się w sali Rady miejskiej pod przewodnictwem prezesa Związku pracowników samorządowych z Sosnowca p. Kuncewicza. Na zjeździe prowadzono ożywioną dyskusję na temat nowego projektu Ministerstwa spraw wewnętrznych, który pozbawia pracowników samorządowych nabytych praw emerytalnych.

Po długiej i ożywionej dyskusji zebrani jednogłośnie postanowili wysłać odpowiednią rezolucję do władz naczelnych, protestującą przeciwko nowemu projektowi ustawy.

—xx—

× **UMORZONE DOCHODZENIE.** W dn. 4 września rb. mieszkanka Dąbrowy Górniczej niejaka Karbownik Genowefa złożyła zameldowanie w policji o rzekomem zgwałceniu jej przez mieszkańca Zawiercia Goldszera Moszka (Marszałkowska 16). Jak się obecnie dowiadujemy, p. prokurator w Sosnowcu po zbadaniu oskarżenia, sprawę tę umorzył.

KRONIKA OLKUSZA

Nędza wśród bezrobotnych
TROCHĘ ZIEMNIAKÓW NA ZIMĘ.

Zbliżająca się obecnie zima doprowadza do rozpaczy rzesze bezrobotnych pow. Olkuskiego, którzy nie mogąc zapracować w ciągu bież. lata, pozostają na okres zimowy bez pieniędzy i bez żywności.

Władze powiatowe w Olkuszu dla częściowego chociażby ulżenia nędzy bezrobotnych w liczbie przeszło trzech tysięcy rodzin, zarządziły w całym powiecie zbiórkę ziemniaków, wyznaczając po 5 kg. z morgi ziemi ornej. Akcję zbiórkową ziemniaków powierzono sołtysom w każdej wsi.

Z tej akcji osiągnie się przypuszczalnie około tysiąc mtr. Niezależnie od tego zakupiono około 3 tys. mtr. ziemniaków częściowo w pow. Olkuskim, częściowo w Jędrzejowskim za sumę zł. 12 tys., przekazaną przez wojewódzki Fundusz Pracy z Kielc.

Rozdawnictwo ziemniaków nastąpi w najbliższych dniach.

—xx—

Kino „ORZEŁ" — Taniec miłości.

× **KURS PCK.** Wobec dużego zainteresowania kursami ratowniczo-sanitarnemi zarząd oddziału PCK otwiera w najbliższym czasie takiż kurs męsko-żeński w Olkuszu. Zapisy przyjmuje i udziela informacyj kancelarja oddziału PCK przy ul. 3 Maja w Olkuszu codziennie w g. 9—13 i 17—18. Kurs bezpłatny. Zgłoszenia do 26 bm. włącznie.

× **URZĘDNICY CHORUJĄ Z PRZEPRACOWANIA.** Pewne wydziały w Magistracie olkuskim posiadają za mało urzędników a zadużo pracy. To też wieczorowe odsiadywanie tak wyczerpująco wpływa na ich organizm, że są wypadki zasłabnięcia. Jeden z pracowników zwrócił się onegdaj do miejskiego lekarza tak wyczerpany, że o własnych siłach nie mógł powrócić do domu. Lekarz stwierdził zanik sił z przepracowania.



Policjant na urlopie

Z CAŁEJ POLSKI

BUDOWA MOSTÓW DROGOWYCH.

Program budowy mostów drogowych w okresie budżetowym 1935-36 przewiduje wykonanie mostów posiadających **ważne znaczenie komunikacyjne i gospodarcze.** Największy objekt z pośród obecnie budowanych, to **most stalowy budowany na Wiśle we Włocławku.** Konstrukcja tego mostu spoczywać będzie na podporach betonowych, oblicowanych okładziną kamienną, fundowanych na głęboko opuszczonych poniżej dna kesonach żelazo-betonowych. Budowa tych podpór jest obecnie na ukończeniu.

Z większych mostów żelozo-betonowych wymienić należy **most na Pilicy w Białobrzegach.** złożony z czterech łuków. Na uwagę zasługuje równie ze względu na ciekawą konstrukcję **most stalowy na Pilicy.**

W bieżacym sezonie budowlanym ukończono i oddano do użytku publicznego mosty, których budowę rozpoczęto w latach ubiegłych. zarówno stalowych. żelbetonowych, jak drewnianych. Wymienić należy **stalowe mosty na Stryju w Stryju** i na Wisłoce w Łabuziu, żelbetonowe na Bernardynce w Kaliszu, na Prośnie w Wieruszowie i na Wildze w Garwolinie oraz most drewniany na Niemnie pod Bielicą i na Szczarze w Wielkiej Woli.

SOŁTYS HERSZTEM SZAJKI TERORYSTÓW

Do władz policyjnych napływają od pewnego czasu doniesienia o grasowaniu w Targówku **zuchwałej bandy terorystów** wymuszających od mieszkańców wysokie okupy; sprzeciwy **„tłumione były biciem.“**

Śledztwo było utrudnione, bo terorywani obawiali się składać zeznania i wreszcie po śledztwie trwającem kilka miesięcy, aresztowano kilku członków bandy. Okazało się, że na czele terorystów stał **sołtys osiedla 29-letni Piotr Osiński, który** utworzył „sądy“, będąc ich „prezesem“. a „wiceprezesem“ był 40-letni Franciszek Puszkowski, b. pocztyljon, „sekretarzem“ zaś ich 42-letni Stefan Mrozowski.

Z polecenia prokuratora osadzono ich w więzieniu. Władze sporządziły listę osób, od których domagano się pieniędzy. Uprawiając teror przez kilka lat, trzej aresztowani przywódcy bandy dorobili się pieniędzy. **za które kupili dom w Targówku!** Do bandy należało kilkanaście osób. Dalsze dochodzenie w toku.

URATOWANIE CZŁOWIEKA Z SERCEM PRZEBITEM NOŻEM

W szpitalu św. Aleksandra w Radomsku dokonano rzadko notowanej w medycynie operacji chirurgicznej, a **mianowicie zszycie serca.** Do szpitala przywieziono mieszkańca kolonji Młodzowy. 27-letniego robotnika kolejowego. Mielczarka, którego w czasie bójki ugodzono nożem w klatkę piersiową. Jak się okazało, nóż naruszył serce. Dyrektor szpitala. dr. Stanisław Oczkowski. przystąpił natychmiast do operacji. Polegała ona **na bardzo skomplikowanych czynnościach chirurgicznych.** gdyż trzeba było rozciąć całą klatkę piersiową, aby móc zeszyć serce.

Mielczarek po operacji czuje się nieszczególnie, jednakże lekarze wróżą mu szybkie wyzdrowienie.

Dodać należy, iż pierwszej w świecie operacji zeszycia serca dokonano w Warszawie kilkadziesiąt lat temu. Dokonał jej słynny chirurg dr. Ciechomski na osobniku, ranionym nożem w serce na ul. Żelaznej, którego natychmiast odstawiono do szpitala Dz. Jezus i ułożono na stole operacyjnym.

Zeszycie serca **jest zabiegiem bardzo trudnym** i możliwe jest zaraz po wypadku. Operacja niezawsze się udaje.

ZNA SWEGO PRZYJACIELA.

Pan Onufry Palgolicho przychodzi do swego przyjaciela Bojko-Bojkackiego w odwiedziny. Gospodarz pokazuje mu z dumą swoją fotografję na koniu.

— Popatrz Onufry, jakie świetne zdjęcie!

— Jak na migawce, rzeczywiście doskonałe

— Dlaczego sądzisz, że to jest zdjęcie migawkowe?

— No, bo jeszcze siedzisz na koniu!

DOMYŚLNY.

Ciocia Klocia uczy swego małego siostrzeńca Jasia przyzwoitego zachowania się.

— Pamiętaj, że ziewanie jest brzydkie. Jak sam widzisz, ja, gdy ziewam, zawsze ręką zastawiam sobie usta. Rozumiesz, dlaczego?

— Rozumiem, ciociu — żeby cioci zęby nie wypadły.

MAŁŻEŃSTWO NA PRÓBĘ

Jak wygląda abisyński „chrześcjanizm”

Utarło się potocznie mniemanie, że państwo abisyńskie jest państwem chrześcjańskiem. Wśród wiadomości z Addis Abeby często powtarzają się *depesze o uroczystych nabożeństwach odprawianych w obecności negusa, o wznoszeniu modłów do Boga,* ażeby odwrócił od czarnej stolicy grożące jej nieszczęście, a w Genewie abisyński delegat protestując przeciw wojskowej interwencji Włoch powołuje się na zasady etyki chrześcjańskiej i podkreśla z naciskiem, że Abisynja jest krajem wyznającym religię Chrystusa.

Tymczasem rzeczywistość przedstawia się zupełnie inaczej. Abisyński chrześcjanizm, to tylko jedna *więcej fikcja w rodzaju takich, jak „państwo“ abisyńskie, abisyński „gabinet ministrów“, abisyńska kultura itd.* Interesujące informacje o tej dziwnej mieszance wierzeń. jaką jest zjudaizowany i zorjentalizowany chrystjanizm abisyński, podaje ks. M. Jagusz w miesięczniku „Oriens“.

KANONIZOWANI CESARZE

Abisynja więc świętuje nietylko niedzielę. ale *także i sobotę.* Pozatem zwraca uwagę wielka liczba świąt ustanowionych przez jednego z cesarzy, jest ich np. 12 w roku specjalnie ku czci św. Michała. Na czele kościoła stoi abuna, tj. *„nasz ojciec“,* mianowany przez patrjarchę koptyjskiego w Kairze. Władza abuny, którym zostaje zwykle jeden z koptyjskich mnichów klasztoru *św. Antoniego w Egipcie,* jest bardzo ograniczona: namaszcza on cesarza, udziela święceń kapłańskich. dyspensy do ślubów i przy pomocy exkomuniki czuwa nad wykonaniem rozporządzeń cesarskich. Właściwie jednak najwyższym zwierzchnikiem kościoła abisyńskiego *jest sam cesarz.*

Władza świecka wszechwładnie wtrąca się do spraw kościelnych i dochodzi do tego. że *każdy władca w dniu swej koronacji ogłasza swą urzędową wiarę,* której mają się trzymać poddani. Gdy herold zapowie nowy cesarski katechizm. zebrany lud pochyla głowę i odpowiada: *„To nasza wiara. niech żyje negus!“* Cesarz posiada nawet władzę ustanawiania nowych praktyk religijnych. a zdarza się też, że nakazuje kanonizację swych poprzedników.

Kapłaństwa w naszem znaczeniu niema w Etjopji. Wiernych nauczają kościelni śpiewacy. t. zw. *debtara,* którzy albo są osiedleni przy klasztorach. albo też wędrują od wsi do wsi. wygłaszając kazania. *Święceń kapłańskich udziela abuna.* Odbywa się to poprostu w ten sposób, że kandydaci do stanu kapłańskiego czekają na chwilę, kiedy wraz z dworem cesarskim będzie przejeżdżać biskup. Przyszli kapłani nie są poddawani żadnym egzaminom. prócz zbadania. czy potrafią czytać. Abuna wyświęca kapłana przez złożenie rąk i odmówienie odpowiedniej modlitwy, jeżeli jest dość czasu odprawia się jeszcze mszę, a wyświęceni przyjmują komunję, jeżeli zaś cesarz śpieszy się, *abuna szybko jedzie dalej.*

Kler abisyński dzieli się na *kapłanów świeckich i na kler zakonny.* Kapłani świeccy nie zachowują celibatu. natomiast kapłani zakonni są zawsze bezżenni, zarządzają kościołami klasztornemi ,a znaczenie ich jest bardzo duże. ponieważ w posiadaniu klasztorów znajdują się liczne i bogate tereny.

ABISYŃSKA MSZA

W kościołach abisyńskich, budowanych obecnie w kształcie wielokąta. znajduje się *arka przymierza,* a w niej złożony jest kamień z relikwjami. służący do odprawiania mszy św. W kościołach klasztornych codziennie, a w innych tylko w niedziele i święta śpiewacy, *debrata,* odśpiewują jutrznię, przy akompanjamencie bębnów. a pobożni zgromadzeni w świątyni klaszczą w dłonie: *ma to przypominać tańce Dawida.* Mszę odprawia się tylko w dnie świąteczne, a w klasztorach jeszcze w środy i w piątki.

NAPAD RABUNKOWY NIE JEST GRZECHEM

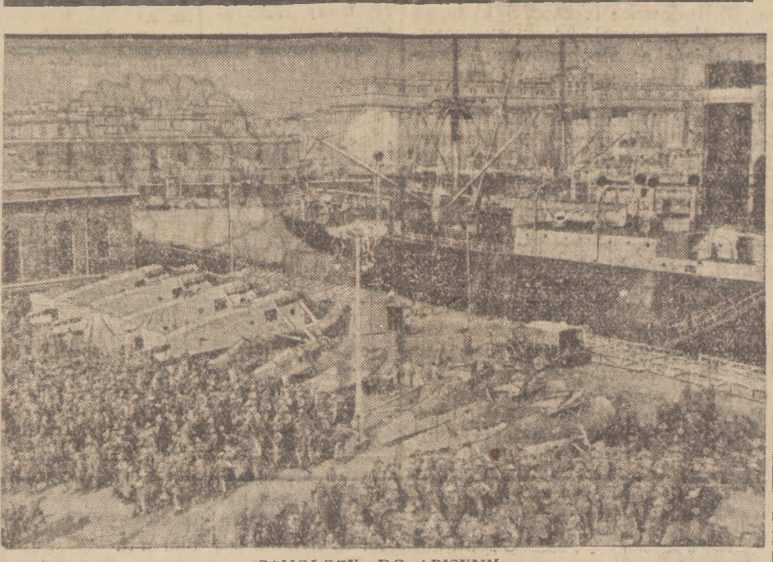
W teorji Abisyńczycy uznają 7 sakramentów, w praktyce żaden z nich *nie został zachowany w czystości.* Najpoważniejszym jest chrzest. udzielany chłopcom w 40 dniu po urodzeniu, a dziewczętom w 80. Pozatem oprócz chrztu chłopcy zgodnie ze zwyczajem żydowskim *poddawani są obrzezaniu w ósmym dniu od urodzenia.* Abisyńczycy wierzą w Przenajświętszy Sakrament ale jedynie w przeistoczenie chleba. Abisyńskie wino mszalne jest zwykłą wodą, do której wrzuca się suszonych winogron.

Komunję przyjmuje się bardzo rzadko i *częściej udziela się jej tylko dzieciom do 12 roku życia.* Obowiązku spowiedzi przed Komunją niema, a ktoby chciał się spowiadać, spowiada się tylko z ciężkich grzechów. to znaczy *ze złamania postu, z zabójstwa cudzołóstwa i potajemnej kradzieży.* Jawnie dokonany napad rabunkowy nie jest uważany za grzech, ponieważ napadnięty może się bronić.

Rozgrzeszenie można otrzymać, spotkawszy kapłana choćby na drodze i zwróciwszy się do niego z formułą: *„Rozgrzesz mnie“*, na co kapłan odpowiada: *„Ja cię rozgrzeszam“.* Pokuta przy spowiedzi zadawana jest w wyjątkowych wypadkach. bywa ona nieraz bardzo ciężka. jak np. posty kilkoletnie, można jednak jej ciężar rozłożyć na członków swojej rodziny.

MAŁŻEŃSTWA NA PRÓBĘ

Zawarciem małżeństwa rządzą nie prawa kościelne. ale tradycyjne zwyczaje. Najpierw więc *zawiera się umowę zaręczynową,* później małżeństwo zwyczajowe. po którem młoda para przez miesiąc mieszka razem wzajemnie się obserwując. Gdy minie miesiąc próby. *żona wraca do domu swoych rodziców* i widuje się ze swym mężem tylko od czasu do czasu. Dopiero po roku takiego nowicjatu małżeńskiego *następuje moment decyzji.* Młoda para albo mieszka już na stałe razem. albo też rozwodzi się. Małżeństwo kościelne zawierają przeważnie ludzie starsi po wielu latach pożycia małżeńskiego i tylko ta forma małżeństwa uważana jest za nierozwiązalną.



SAMOLOTY DO ABISYNJI.

Z Neapolu odpłynął nowy transport samolotów, przeznaczonych dla wojsk włoskich w Afryce.

„Nielegalność” zatrudniania

robotników wierzących

Sowiecki organ „Za Industrilizacju“ z dnia 17 września rb. ubolewa, że *niektóre zakłady przemysłowe w Z. S. R. R., nawet w tak ważnych okręgach jak leningradzki, nie dość ściśle przestrzegają przepisów państwowych o nielegalnem zatrudnianiu robotników.*

W zakładach kirowskich i innych fabrykach okręgu leningradzkiego co dzień przyjmowani są robotnicy, którzy *nie mają prawa do pracy.* Nazywa się to przyjmowaniem dorywczem, powtarzane jest jednak co dzień. Pracy udziela się ludziom, którym już dawno ze względu na ich niepewność lub fanatyzm religijny odebrano legitymacje robotnicze. Skutek jest ten, że w zakładach tych *znajduje się bardzo wielu „fanatycznych“ chrześcijan* i nieraz w gazetach ściennych umieszczane są wiadomości kościelne. „Za Industrilizacju“ zapytuje przeto: jakie ciemne moce strzegą tych robotników przed prawem?

Robotnik zatem wierzący według marksistów sowieckich niema prawa do pracy i życia.

Rockefeller kupił klasztor Cystersów

i przewozi go do Ameryki

O nowej, niezwykłej fantazji miljardera amerykańskiego, Johna D. Rockefellera jr., donoszą z Nowego Jorku.

Podczas swej ostatniej bytności we Francji Rockefellera zwrócił uwagę na piękny zabytek architektoniczny, mianowicie na stojący obecnie pustką klasztor Cystersów w Ponteau (depart. Landes).

Po długich pertraktacjach z Zakonem Cystersów budynek klasztorny przeszedł obecnie na własność Rockefellera. który za puste i dość nawet zniszczone już mury zapłacił pół miljona franków. Transakcja została zatwierdzona przez władze kościelne.

Obecnie przystąpiono do rozbiórki klasztoru. Cały materjał — cegły i kamień — zostanie starannie opakowany i przewieziony do Ameryki, gdzie. najdokładniej według pierwotnego planu, klasztor zostanie wiernie zrekonstruowany.

W ten sposób, dzięki Rockefellerowi. Ameryka przyjdzie w posiadanie pięknego, stylowego budynku klasztornego.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

T-wo Tatrzańskie

PRZED SEZONEM ZIMOWYM.

W Krakowie odbyło się pod przewodnictwem prezesa P.T.T., prof. dr. Walerego Goetla posiedzenie delegatów sekcyj narciarskich Polsk. Tow. Tatrzańskiego. Jak wiadomo, sekcje narciarskie Polsk. Tow. Tatrzańskiego zostały dopiero w ub. roku utworzone. Mimo tego, rozwój tych młodych sekcyj narciarskich jest nader pomyślny.

Na posiedzeniu został uchwalony program działalności na sezon nadchodzący. Na pokrycie wydatków, utrzymanie skoczni, wyznaczenie nowych szlaków narciarskich i na urządzenie wewnętrzne kilku schronów narciarskich rozdzielono około zł. 2.500. Sekcje w Stanisławowie, Tarnowie i Żywcu budują skocznie narciarskie, sekcje w Częstochowie, Łodzi i Zagłębiu urządzają wypożyczalnie nart. Zatwierdzono projektowane imprezy poszczególnych sekcyj, po stwierdzeniu, że imprezy te nie kolidują z programem Polskiego Związku Narciarskiego. Wśród imprez, przewidziane są zawody o mistrzostwo sekcyj narciarskich P.T.T. i po jednym rajdzie narciarskim P.T.T. z Worochty (Beskidów Wschodnich) do Wisły (Beskidów Zachodnich) i naodwrót.

Uchwalono zaprowadzić jednolitą odznakę sekcyj narciarskich Polsk. Tow. Tatrzańskiego, w dwóch wielkościach jedne jako odznakę naramienną, drugą metalową, do stroju zwykłego. W schroniskach P.T.T. przeprowadzona będzie kontrola celem stwierdzenia, czy znajduje się tam sprzęt ratowniczy i czy są odpowiednie apteczki; dzierżawcy schronisk przeszkoleni zostaną w zimowem ratownictwie górskiem na specjalnych kursach a Polskie Tow. Tatrzańskie dbać będzie o to. by na dzierżawców schronisk przyjmować w przyszłości, tylko osoby znające się na ratownictwie i doświadczone w narciarstwie.

Bardzo obszerną dyskusję wywołała sprawa sygnalizacji świetlnej i akustycznej w schroniskach podczas zimy, kończąc stwierdzeniem, że niestety niema sygnalizacji, którąby mogła zapobiec nieszczęśliwym wypadkom w czasie niespodziewanej nawałnicy i mgły. Drugą sprawą gorąco dyskutowaną, był projekt porozumiewawczy. mający na celu umożliwienie korzystania z udogodnień członków Polskiego Zw. Narciarskiego i Polsk. Tow. Tatrzańskiego w schroniskach jednego i drugiego zrzeszenia wzajemnie. — Projekt upadł.

—xx—

Odwołanie turnieju.

Strzelecki K. S. w Sosnowcu odwołuje turniej koszykówki, który miał się odbyć w niedzielę dnia 27 bm. na stadjonie PW i WF w Sosnowcu. a to spowodu złych warunków atmosferycznych.

Mistrzostwa Europy w boksie w r. 1937 odbędą się w Polsce.

Polski Zw. Bokserski postanowił zwrócić się do związków fińskiego i szwedzkiego z propozycją rozegrania meczów z Polską w grudniu lub styczniu br.

Polski Związek Bokserski projektuje urządzenie mistrzostw Europy w 1937 r. w Polsce.

Międzynarodowa Federacja bokserska zaproponowała Polsk. Zw. Bokserskiemu urządzenie w Polsce eliminacyjnych zawodów dla ustalenia składu reprezentacji Europy na mecz z Ameryką. W zawodach tych wzięłoby udział 32 pięściarzy z Włoch, Węgier, Belgji, Niemiec. Szwecji i Polski.

Lista najlepszych tenisistów polskich.

Przypuszczalna oficjalna lista klasyfikacyjna polskich tenisistów, ustalona przez Polski Zw. Lawntenisowy wyglądać będzie na rok bieżący następująco:

Panowie: 1) Hebda (Lwów). 2) Tarłowski (Katowice). 3) Witman (Warszawa). 4) — 6) Majewski, Popławski Spychała (wszyscy Warszawa). 7) — 8) Bratek (Śląsk). Kołacz II (Lwów). 9) Horain (Kraków) 10) Kołacz I (Lwów) 11) Pfahl (Katowice). 12) Herbst (Kraków). Nieeklasyfikowano spowodu małej ilości turniejów Tłoczyńskiego.

Panie: 1) Jadwiga Jędrzejowska (Warszawa), 2) Volkmerówna-Jacobsenowa (Katowice), 3)—4) Zofja Jędrzejowska i Neumanówna (Warszawa), 5) Rudowska (Pomorze), 6) Lilpopówna (Warszawa). Nieeklasyfikowane: Dubieńska, Stephanówna, Orzechowska, Weleszczukowa i Crammer-Johnowa.

Juniorzy: 1) Kurman (Lwów), 2) Gotschalk (Warszawa). 3) Ksawery Tłoczyński (Poznań), 4) Czajkowski (Kołomyja). 5) Strzelecki (Warszawa). 6) Kończak (Katowice). 10) Mieczysławski (Poznań). Z pośród juniorów większość liczy od lat 17—18, a Tłoczyński, Strzelecki i Mieczysławski nie ukończyli jeszcze 18 lat.

Lista ta została już uzgodniona przez większość członków komisji klasyfikacyjnej związku tak, że ostateczna lista prawdopodobnie będzie identyczna, względnie może się różnić tylko w paru punktach. Ogłoszenie tej listy spodziewać się należy za kilka dni.

DROBNE OGŁOSZENIA



— No, panie profesorze, czy się pan już zdecydował, z której strony należy przyprawić ogon?

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 33 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy ...

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN. Małachowskiego 7. CZELADŹ. J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA. Krótka 11. — GRODZIEC. Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE. Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE. księg. W. Bagińskiej. ZAWIERCIE. 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI. F. Nunberg. — MYSZKÓW kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI